



15) **Kocia i psia arystokracja**

Wystawa w Kamieniu zgromadziła hodowców i fanów rasowych psów i kotów

14) **Zobaczyli jak się robi prąd**

Dzień otwarty w Elektrowni Rybnik przyciągnął całe rodziny. Oprócz zwiedzania było dużo zabawy.



**Latynoskie RYTMY**

W Ogólnopolskim Turnieju Tańca Towarzyskiego o Kryształową Kulę Grand Prix Polski w Boguszowicach rywalizowało kilkadziesiąt par z całej Europy.  
**Strona 17**



Wtorek 7 października 2008 r.

# Tygodnik RYBNICKI

Nr 41 (100) rok III ISSN 1896-8163 Nr indeksu 22491X Cena 1 zł [nowiny.pl](http://nowiny.pl)

**Zniszczyli siedem samochodów, zdevastowali budynek poczty i świetnie się przy tym bawili. Mają po kilkanaście lat i wyroki na koncie. Najbliższe lata mogą spędzić w zakładzie poprawczym.**



# ZABAWA

CZYTAJ WIĘCEJ NA STR. 7

**SĄD DAŁ IM SZANSE  
ALE ONI Z NIEJ NIE SKORZYSTALI**

# Za 11000 zł

**SPORT**

**Ekstremalna jazda**

11 października na rybnickim torze Wiśniowiec odbędzie się czwarta w tym roku, finałowa edycja cyklu „Nieoficjalna Liga Rybnika Four Cross 2008”. Zawodnicy będą mieli ostatnią okazję, aby poprawić swoje miejsca w klasyfikacji generalnej, za które czekają cenne nagrody. O 13.30 fani ekstremalnych wyścigów rowerowych będą mogli obejrzeć eliminacje, zaś od 15.00 zaczną się finały. Oprócz młodych rybniczian, swój udział zapowiedziało także kilku zawodników z innych miast.

**ZAPROSZENIE**

**Dawna muzyka**

Stowarzyszenie Miłośników Muzyki Dawnej Il Sospiro po raz pierwszy organizuje Rybnicki Festiwal Muzyki Dawnej. Pierwszy z koncertów odbędzie się w zabytkowym kościele akademickim „Na górcie” przy ul. Gliwickiej 12 października o godz. 18.00. Tytuł koncertu: Muzyczna podróż po średniowiecznej Europie. Wystąpi warszawski zespół Dekameron w składzie: Anna Mikołajczyk- śpiew, Anna J.Czechakówna – organetto, Tadeusz Czechak - lutnia, citola.

**AKTUALNOŚCI**

**Odkurzanie pomysłów**

Największym źródłem ciepła dla rybnickiego systemu ciepłowniczego jest Elektrociepłownia Chwałowice. – W połowie lat 70. pierwsze ciepło popłynęło do budynków znajdujących się przy ulicy Św. Józefa. Jak nietrudno się domyślić, sieć magistralna liczy 33 lata. Jej stan, mimo zaawansowanego wieku nie jest najgorszy, ale są miejsca wymagające wymiany – zauważa kierownik Zakładu Ciepłego w Rybniku Andrzej Waliszewski. Dodaje, że PEC planuje za cztery lata modernizację sieci.

**Stron 3**

# Zostań w grze



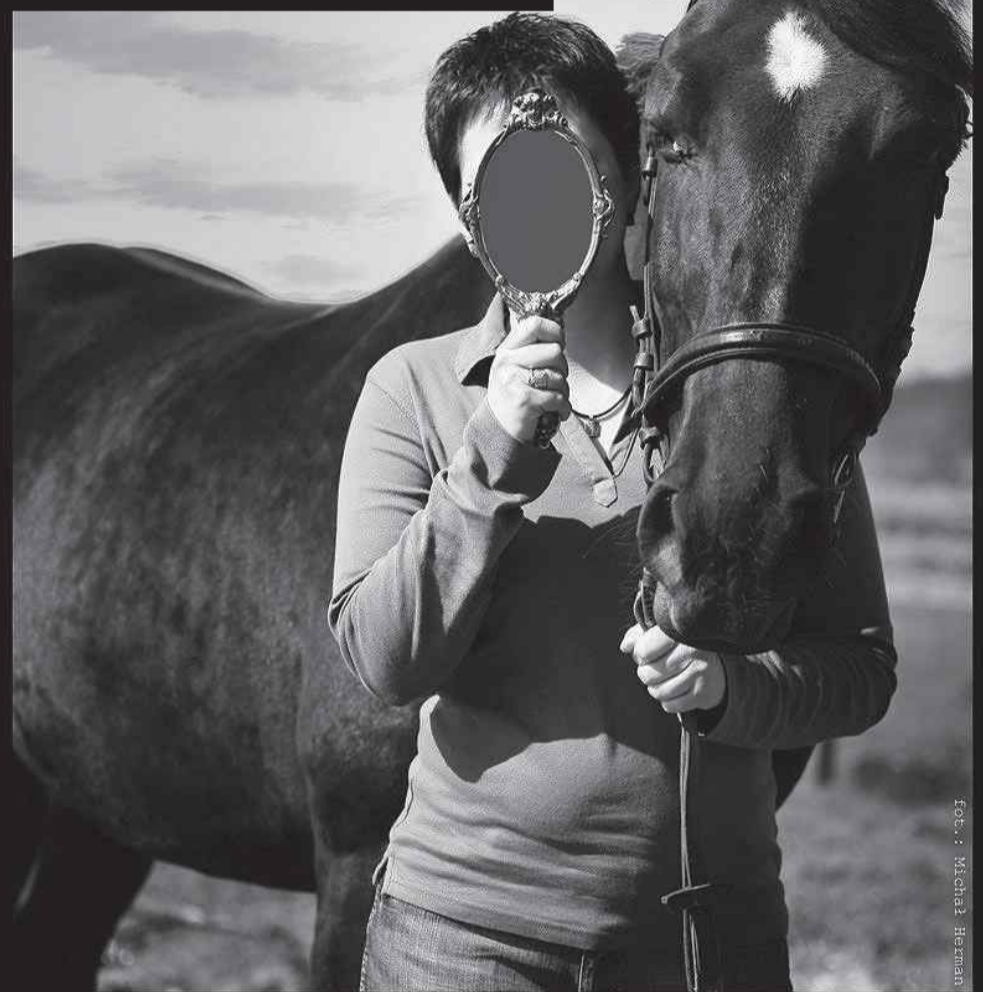
26 września na rybnickim Rynku otwarta została plenerowa wystawa fotografii, będąca częścią ogólnopolskiej kampanii społecznej „Być może Ty? Zbadaj się – Zostań w grze”, organizowanej przez Stowarzyszenie Pomocy Chorym z HCV „Prometeusz” oraz firmę Roche Polska.

Celem całej akcji jest przybliżenie wiedzy na temat wirusowego zapalenia wątroby typu C oraz zachęcenie do wykonywania badań wykrywających wirusa HCV powodującego tę chorobę. Inicjatorem sprowadzenia wystawy do Rybnika jest Śląskie Centrum Implantologii Stomatologicznej.

Wystawa fotografii „Być może Ty?” prezentowana będzie w Rybniku do 8 października. Do tej pory wystawę obejrzało wielu mieszkańców Warszawy, Krakowa, Gdańska, Bydgoszczy i Poznania. Bohaterami zdjęć są osoby zakażone wirusem HCV, sportretowane z atrybutami, które wiążą się z wykonywanym przez nie zawodem lub życiową pasją. Fotografie opatrzone są komentarzami, w których każdy z bohaterów wyjaśnia, w jaki sposób zaraził się wirusem i jak radzi sobie w walce z chorobą.

Więcej informacji o wystawie, HCV i wirusowym zapaleniu wątroby typu C można znaleźć na stronach [www.hcv.pl](http://www.hcv.pl) i [www.wzwc.pl](http://www.wzwc.pl).

(r)



Joanna, 30 lat  
Prawdopodobnie zostałam zakażona w szpitalu w czasie operacji wycięcia wyrostka, kiedy miałam 13 lat. Dowiedziałam się oddając krew na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Odkładałam terapię, bo najpierw chcę urodzić dziecko. Uwielbiam konie, motocykle i stare samochody. Lubię jeździć na rolkach i jeszcze ... leniuchować :-)

Rybniczanie wolą się wygrzewać, niż zwiedzać

## A może jeszcze trochę wakacji?

Biura podróży przekonują, że październik nie musi być końcem wakacji.

### Tunezja, Turcja, Egipt...

Okres wakacyjny już się skończył. Po wygrzewaniu się na plaży, zwiedzaniu zabytków czy podziwianiu przepięknych krajobrazów pozostają już tylko wspomnienia. Gdzie wypoczywaliśmy w tym roku najchętniej? Jak się okazuje, gusta rybniczanie co do zagranicznych wycieczek nie uległy zmianie. - Najczęściej rybniczanie wybierają Tunezję, Turcję, Egipt. Bardzo popularne są także wyspy greckie, jak Kreta czy Rodos. Raczej jeździ się tam na pasywny wypoczynek, ale na miejscu można oczywiście skorzystać z wycieczek fakultatywnych – tłumaczy Małgorzata Kłosok z biura Korbis Travel.

### Wolimy leniuchować

Wolimy więc raczej leniuchować, a to również oznacza, że o tej porze roku mało kto wybiera się jeszcze na wakacje, bo pogoda nadaje się już bardziej do zwiedzania niż wygrzewania. Wrzesień to więc spokojny okres w biurach podróży. Te przygotowują się już jednak na większy ruch w listopadzie. Pojawiają się wtedy klienci, którzy będą



Teraz wszystkie zagraniczne wyjazdy są o około 25 % tańsze, bo to końcówka sezonu – tłumaczy Małgorzata Kłosok z biura podróży

chcieli zamawiać letnie wakacje. Okazuje się, że coraz częściej korzystamy z oferty first minute.

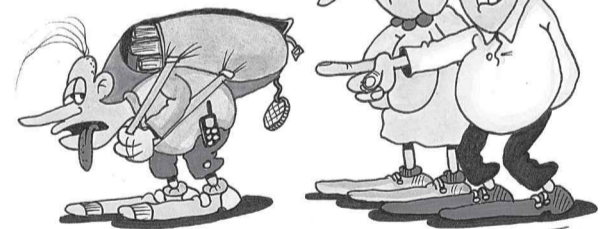
### Chłodniej, więc taniej

Ale i na ten chłodniejszy okres warto zostawić sobie urlop. Warto, bo zagraniczne wypadki są teraz znacznie tańsze. - Teraz wszystkie te wyjazdy są o około 25% tańsze, bo to końcówka sezonu. Na przykład tygodniowy pobyt na Krecie z noclegami i posiłkami wyniesie około 1400 zł na osobę, natomiast najtańsza taka opcja w środku sezonu to 2000 zł – wylicza Małgorzata Kłosok.

Krzysztof Szytenhelm

## Pod kreską

(ZOBACZ Z JAKIM ENTUZJAZMEM NASZ JASIU CHODZI DO SZKOŁY...)



**Tygodnik RYBNICKI**

- Redakcja: 47-400 Racibórz, ul. Zborowa 4, tel. 032 421 05 10 e-mail: [rybnik@nowiny.pl](mailto:rybnik@nowiny.pl), [nowiny.pl](mailto:nowiny.pl)
- Redaktor naczelna: Iza Salamon, [izis@nowiny.pl](mailto:izis@nowiny.pl) (600 081 663)
- Dziennikarze: Adrian Czarnota, [a.czarnota@nowiny.pl](mailto:a.czarnota@nowiny.pl) (666 023 153), Beata Mońka, [bmonka@nowiny.pl](mailto:bmonka@nowiny.pl) (507 083 735)
- Reklama: Wojciech Ostojki, [wostojki@nowiny.pl](mailto:wostojki@nowiny.pl) (600 081 664)
- Redakcja techniczna: Jurek Oślizły, [jo@nowiny.pl](mailto:jo@nowiny.pl)
- Portal nowiny.pl: Paweł Okulowski, [portal@nowiny.pl](mailto:portal@nowiny.pl)
- Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
- Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot
- Druk: PRO MEDIA, Opole

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone • Materiałów niezamówionych nie zwracamy • Za treść ogłoszeń, reklam i tekstów płatnych redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych | Izba Wydawców Prasy | Kodeks Dobrych Praktyk Wydawców Prasy

TELEFON INTERWENCYJNY  
**0 600 081 663**

REKLAMA

**NOWE mieszkania w Centrum Rybnika**

0 663 70 00 66  
[www.naszdom.rybnik.pl](http://www.naszdom.rybnik.pl)

**GARAŻE**  
Ocynkowane i akrylowe  
Bramy garażowe  
NAJNIŻSZE CENY!  
TRANSPORT i MONTAŻ GRATIS!  
**0-32/793-90-00**  
**0-693/600-800**  
[www.garaze.rybnik.pl](http://www.garaze.rybnik.pl)

**TARTAK & MEBLE EUROCLAS**

**OFERUJEMY**

- Więźba dachowa
- Boazeria, podbitka, podłogi
- Impregnacja ciśnieniowo-próżniowa
- Stal zbrojeniowa
- Meble na wymiar

Czyżowice, ul. Nowa 28 a, tel/fax. 032 451 33 38 lub 032 451 02 32  
[www.euroclas.pl](http://www.euroclas.pl), [euroclas@wb.pl](mailto:euroclas@wb.pl)

Nowy, duży dom, ma 4 rodzaje ogrzewania, na działce 10 tys. m<sup>2</sup>, garaż na 4 auta, staw, strumyk z rybami za domem, na działce, która graniczy z lasem oraz 90 tys. m<sup>2</sup> działki graniczy z domem i rzeką z drugiej strony są to tereny rekreacyjne, pod agroturystykę, 15 km za Lublińcem, kraina lasów, cena: 1 mln 250 tys. zł.

Wisła – działki 27 tys m<sup>2</sup> po 35 zł i działka 65 tys. m<sup>2</sup> po 14 zł/m<sup>2</sup>.

Trzy domy po 200 m<sup>2</sup> z 2001 r. w górach w terenie górzystym, na uboczu, graniczą z lasem w Koniakowie i Kamesznicy na pensjonat, agroturystykę, cena po 325 tys. zł za dom z działką.

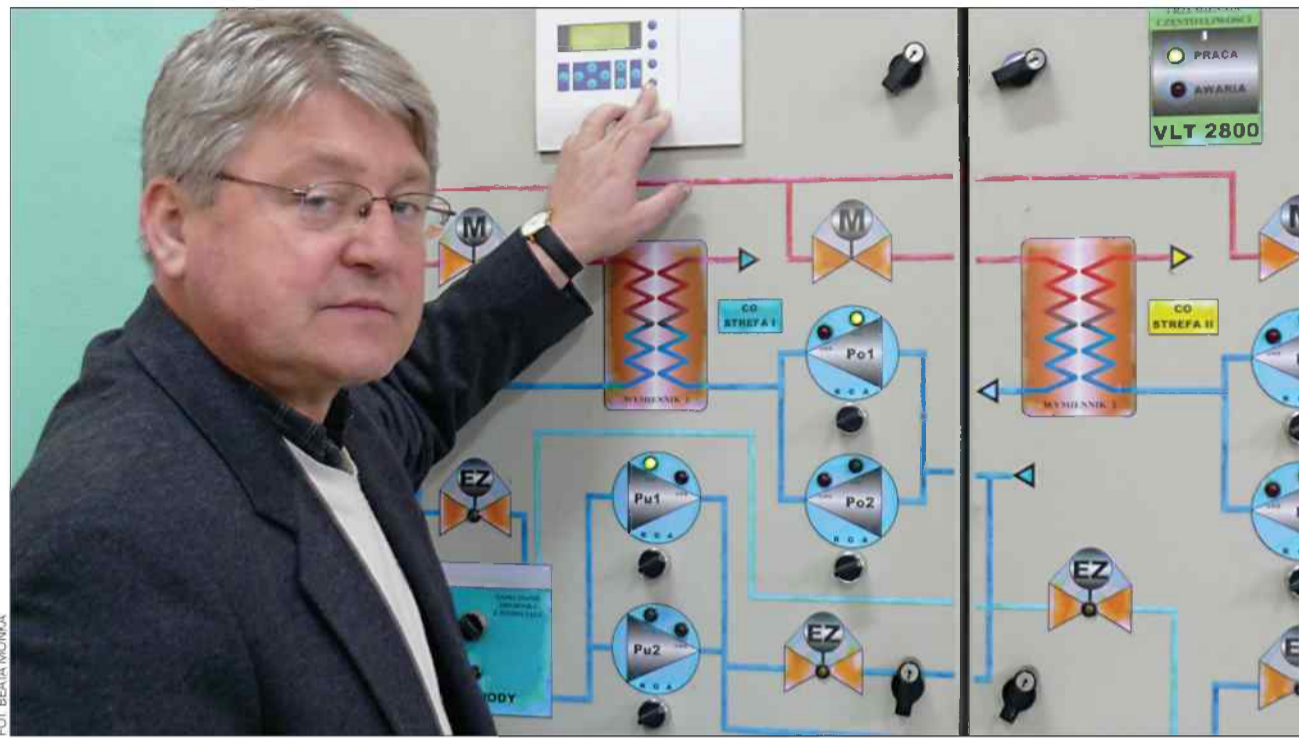
**Kontakt 604 854 330**

Czy rozpoczną się ponownie rozmowy na temat idei ogrzewania miasta ciepłem z Elektrowni „Rybnik”?

# Odkurzanie dawnych pomysłów

– Ogrzewamy ponad 14 tysięcy mieszkań, 200 budynków jednorodzinnych, a także obiekty użyteczności publicznej m.in. szkoły, przedszkola, biblioteki, domy kultury, szkołę muzyczną oraz szpital w Orzepowicach – wylicza Andrzej Waliszewski, kierownik Zakładu Ciepłego w Rybniku, jednego z oddziałów Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Jastrzębiu Zdroju.

Do ich ogrzewania wykorzystujemy ponad 105 megawatów mocy cieplnej. Największym źródłem ciepła dla rybnickiego systemu ciepłowniczego jest Elektrociepłownia Chwałowice. – W połowie lat 70. pierwsze ciepło popłynęło do budynków, znajdujących się przy ulicy Św. Józefa. Jak nietrudno się domyślić, sieć magistralna liczy 33 lata. Jej stan, mimo zaawansowanego wieku nie jest najgorszy, ale są miejsca wymagające wymiany – zauważa Waliszewski. Dodaje, że PEC planuje za cztery lata modernizację sieci. Dziś prowadzone są prace projektowe. – To dobry moment na odkurzenie dawnych pomysłów wykorzystania ciepła z Elektrowni „Rybnik”. Być może jak zakończymy budowę kanalizacji sanitarnej w mieście to kolejnym zadaniem może być „przyjazne ciepło” z sieci komunalnej. Dzięki temu ciepło mogliśmy zmniejszyć emisję



Warto odkurzyć pomysł, by miasto ogrzewać ciepłem z Elektrowni „Rybnik” – przekonuje Andrzej Waliszewski

substancji szkodliwych dla środowiska – stwierdza kierownik ZC w Rybniku. Dlatego – zdaniem Andrzeja Waliszewskiego – warto byłoby rozważyć wykorzystanie „ciepła odpadowego” z Elektrowni „Rybnik”, a tym samym zwiększyć pewność pracy systemu ciepłowniczego miasta. – Centrum Kształcenia Inżynierów w Rybniku organizuje pod koniec października seminarium naukowe pt. „Komunalna Polityka Ekoenergetyczna 2008”. Liczę na przedstawienie problematyki energetyki ko-

munalnej w aspekcie wykorzystania ciepła z Elektrowni „Rybnik” – podsumowuje.

## Elektrownia nie mówi: nie

– Produkcja ciepła odbyła się na bazie pary upustowej z pracujących turbin, w tym sensie można go nazwać „ciepłem odpadowym” – tłumaczy Sylwester Żyła, dyrektor techniczny Elektrowni „Rybnik”. Dodaje, że jego firma jest otwarta na współpracę i z miastem, i z PEC, dotyczącą dostawy energii cieplnej. – Na dziś wymagać

to będzie nowej inwestycji. Jeżeli projekt będzie opłacalny, to znaczy osiągnięcie wymaganego okresu zwrotu, na pewno będzie wnikliwie rozpatrzone i wdrożone. O ile ER SA zainwestowałaby w źródło ciepła, to jednak inwestycje związane z rozbudową sieci widzimy po stronie PEC – mówi Żyła. – ER SA uważa za zasadne doprowadzenie ciepła do miasta. Wymiana bloków w elektrowni wymaga zawczasu decyzji o możliwości produkcji ciepła z nowych jednostek, żeby zostało to uwzględnione na

etapie projektowania – dodaje Jerzy Chachuła, prezes Elektrowni „Rybnik”. Zarazem podkreśla – prezydent miasta jest odpowiedzialny za politykę energetyczną w mieście, więc jeśli nie rozpocznie procesu przetargowego na źródło ciepła dla sieci miejskiej, to żaden nowy dostawca się nie pojawi. PEC Jastrzębie kupuje ciepło od producentów i sprzedaje je odbiorcom, więc wymagana byłaby współpraca z prezydentem dla ustalenia polityki w zakresie głównego źródła ciepła.

## Co na to miasto?

Prezydent Rybnika przypomnia, że wcześniejsze koncepcje dostarczania ciepła z elektrowni okazały się nieopłacalne. – Wiem, że właściciele domków rezygnowali też z ciepła dostarczanego przez elektrociepłownię. Bardziej opłaca się opalać własnymi piecami – zauważa Adam Fudali, prezydent Rybnika. Z drugiej strony podkreśla aspekt ekologiczny pomysłu. – Normy europejskie, dotyczące m.in. niskiej emisji, które już są, a będą za parę lat szczególnie dla nas „dokuczliwe”, każą się zastanowić nad każdym rozwiązaniem. Trzeba jednak pamiętać, że to jest interes tych, którzy to ciepło wytwarzają, bo oni na tym zarabiają. Nie wykluczam jednak rozmów na ten temat, ale warunek podstawowy to rachunek ekonomiczny. To się musi opłacać mieszkańcom – dodaje. O tym, że to może być opłacalne rozwiązanie przekonuje kierownik Zakładu Ciepłego w Rybniku. – Posłużę się przykładem ogrzewania dwóch domów jednorodzinnych o porównywalnej powierzchni i kubaturze, które w marcu tego roku zużyły podobną liczbę ciepła. Mieszkańcy budynku ogrzewanego z Elektrowni „Rybnik” zapłacili 241,56 zł netto, natomiast ogrzewanego ciepłem z Elektrociepłowni Chwałowice o 70% więcej.

Beata Mońka

## Marsz życia

11 października przez Rybnik przejdzie Marsz Różowej Wstążki. Marsz jest ważnym elementem Wielkiej Kampanii Życia Avon Kontra Rak Piersi, której idea jest zwrócenie uwagi na problematykę raka piersi i wspieranie jego profilaktyki. Marsz rozpocznie się o 10.00 na rybnickim Rynku, po czym przejdzie uliczkami wokół centrum miasta. Od 11.00 do 16.00 panie będą miały możliwość skorzystania z badań USG, jak i porozmawiania z członkiniami rybnickiego Stowarzyszenia Amazonki „Odnowa”, które jest współorganizatorem marszu.

## Internauci nie zawiedli

Przebudowa placu Wolności w Rybniku znalazła się na IV miejscu głosowania internautów. Do konkursu Najlepsza Przestrzeń Publiczna Województwa Śląskiego 2008 zgłoszono 27 inwestycji zrealizowanych w ubiegłym roku. Wszystkie obiekty zostały zaprezentowane na stronach województwa śląskiego, gdzie głosowało ok. 3 tys. internautów. Za najciekawszą propozycję uznali oni Centralę Biblioteki Publicznej w Jaworznie (4025 pkt). Drugie miejsce (3549 pkt) zajęła „Tropikalna wyspa” z Marklowic, a tuż za nią uplasowała się basen „Nautica” w Gorzycach (2567 pkt.). Przebudowa placu Wolności w Rybniku uplasowała się na czwartym miejscu z 2376 punktami. Czy wynik ten będzie zbliżony z oceną jury konkursowego, przekonamy się 8 października w katowickiej Galerii Architektury, podczas rozpoczęcia Śląskich Dni Architektury. Zarówno gminy jak i projektanci trzech najwyższej ocenionych obiektów otrzymają nagrody pieniężne. Pula do rozdania to 90 tys. zł.

## Górnik u Dalajlamy

To opowieść o tym, jak emerytowany górnik wędrował do Dalajlamy. W Domu Kultury Boguszowice odbędzie się pokaz filmu „W drodze”. Jego bohaterem jest były górnik z Katowic – Mieczysław Bieniek. Zamiast odpoczywać na emeryturze, podróżuje. Zwiedził już większość krajów w Azji. Był w Afryce i Ameryce Południowej. W podróży fotografuje spotkanych ludzi. „W drodze” opowiada o jego wyprawie do Dalajlamy. Film zrealizował Paweł Wysoczyński, absolwent filmoznawstwa na UJ, student reżyserii na Wydziale Radia i Telewizji UŚ, autor nagradzanych filmów krótkometrażowych. Bohater „W drodze”, jak i jego twórca będą gośćmi spotkania w DK Boguszowice 10 października. Początek o 17.30.

REKLAMA

**Astra Classic II**  
Jak to świetnie brzmi



**Klasyka w cenie od 33 990 zł**

Klasycznie znaczy pewnie. Funkcjonalnie. Wygodnie. Tylko teraz rodzinny Opel Astra Classic II z ABS-em, wspomaganie kierownicy i dwiema poduszkami powietrznymi w tak rewelacyjnej cenie. Zaufaj klasyce.

**FIJALKOWSKI**  
Rybnik, ul. Żorska 75, tel. 42 39 700, www.fijalkowski.pl  
Jastrzębie Zdrój, ul. Armii Krajowej 70, tel. 47 67 000

Zużycie paliwa: Astra Classic II 1.4 – 6,3 l/100 km, emisja CO<sub>2</sub> 151 g/km (wg dyrektywy 1999/100/EC, cykl mieszany). Informacje na temat słownictwa samochodowego, przydatności do odzysku oraz recyklingu są dostępne pod adresem Internetowym: www.opel.com.pl

**EÏWK PÏRHLUIT**



**WYPRÓBUJ, A ZROZUMIESZ**

www.peugeot.pl

Spójrz na rzeczywistość z innej perspektywy. Nowy Peugeot 308 SW w niezwykły sposób zmienia doświadczenie przestrzeni. Nie opiszę tego żadne słowa. Po prostu trzeba to przeżyć. Na początek poznaj niezwykłą ofertę 3 x 3. Nowy Peugeot 308 SW w kredycie 3%, z ubezpieczeniem za 3% wartości samochodu oraz dodatkowym, trzecim rokiem gwarancji\*. Zapraszamy.

**PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ.**

**nowy 308 SW**

PEUGEOT PARTNER TOTAL

\* Gwarancja 3 lata + 1 rok. Przedstawiona gwarancja na trzeci rok obowiązuje do przebiegu 150 000 km, zgodnie z warunkami umowy Peugeot OPTIMAY. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania dla samochodu Peugeot 308 SW w cenie 78 000 zł, przy wpłacie własnej 30%, kredytowanej opłacie przygotowawczej w wysokości 4%, wynosi dla kredytu na: 12 miesięcy – 11,42%, 24 miesiące – 7,62%, 36 miesięcy – 6,31%. Szczegóły w salonie Peugeot. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi od 4,9 do 7,8 l/100 km, emisja CO<sub>2</sub> wynosi od 129 do 185 g/km. Informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji dostępne są na stronie internetowej: www.peugeot.pl

**Uliarczyk, Rybnik, ul. Wodzisławska/Żwirowa, tel. 032 432 95 30**

Kapliczka Matki Boskiej przy ulicy Raciborskiej już wiele przeszła, ale rodzina Liszków nie pozwala, by świeciła pustkami i straszyla przechodniów zaniedbanym wyglądem

# Dobre duchy kapliczki



– Jacyś dranie uwzięli się na nią i niszczyli co chwila – mówi ze łzami w oczach Gerard Liszka.

#### Rodzinne zobowiązanie

Jeszcze 7 lat temu w kapliczce przy ul. Raciborskiej stała figurka Matki Boskiej, która miała już ponad 200 lat. Niestety chuligani wyrwali ją pewnej nocy zza szyby i roztrzaskali na środku jezdni. Przyjechała policja, ale sprawców nie znaleziono. Historia roztrzaskanych figurek zdążyła się już w tym miejscu powtórzyć sześć razy! I dzisiaj jednak kapliczka nie świeci pustkami, bo tuż przy niej mieszka para dobrych ludzi, którzy nieustannie się nią opiekują. – Gdy moja żona, Urszula, urodziła się w tym domu obok, kapliczka już dawno tutaj stała. Naszą wspólną troskę o te miejsce traktujemy jako rodzinne zobowiązanie – tłumaczy z powagą Gerard Liszka.

#### Chuligańskie wybryki

Kapliczka kiedyś leżała na terenie posesji Liszków. – Gdy w latach 70-tych budowano tutaj bloki, moi teściowie zgodzili się, by odstąpić kawałek terenu na tę ścieżkę, by mieszkańcy mogli dojść w prostej linii do ulicy Raciborskiej. Grosze za to dostali, a ścieżka oddzieliła kapliczkę od naszego placu. Miała się nią opiekować spółdzielnia mieszkaniowa, no ale wie pan... zresztą szkoda gadać. Sam się tym zajmuję. Maluję, trawę ścinam. Po te dachówki to też daleko jechałem, bo konserwator zabytków nie chciał słyszeć o innych. Najgorsze jednak, że jacyś dranie uwzięli się na nią i niszczyli co chwila – mówi ze łzami w oczach Liszka.

#### Nasza i koniec

Już od roku na szczęście nie było żadnej dewastacji. Figurka Matki Boskiej trafiła jednak ostatnio do pracowni Krzysztofa Dublewskiego w muzeum, by ją odnowić. Gerard Liszka odebrał ją w ostatnim tygodniu. – No popatrz pan, jak pięknie nam Dublewski zrobił tę Matkę Boską – pokazuje z dumą Liszka. Pojawiają się znów kwiaty, ludzie zapalają znicze. A nie zawsze tak było. Pan Gerard pamięta, jak zniszczono figurkę ostatnim razem. – By kapliczka wtenczas nie stała pusta, postawiłem w zastępstwie Matkę Boską Fatimską. Ale tej to żaden nie przyszedł znicza zapalić. Musi być nasza i koniec, bo inaczej nie będą palili – tłumaczy Liszka.

Krzystian Szytenhelm

FOT. KRZYSTIAN SZYTENHELM

REKLAMA

**ZAKŁAD STOLARSKI**  
**Dawlik** www.oknadrzwischody.pl

Wykonuje:  
\* **OKNA**  
\* **DRZWI**  
\* **SCHODY**

Schody projektujemy komputerowo.  
Wysyłamy folder na życzenie.

**Sprawdź nas!**

47-451 Bieńkowice, ul. Bojanowska 41  
Tel./fax (032) 419 62 99,  
kom. 0601 471 162, 0601 842 529

**AUTORYZOWANY PARTNER HANDLOWY PURMO**

OFERUJEMY:

- grzejniki płytowe i łazienkowe
- ogrzewanie podłogowe
- zawory i głowice termostat
- systemy rurowe HKS

Oraz:

- kotły C.O. ■ bojlerzy ■ miedź ■ pompy ■
- grzejniki aluminiowe ■ piecyki łazienkowe ■
- wkłady kominowe ■ kanalizacja PCV ■ nagrzewnice ■
- baterie i inne artykuły grzewcze ■

**IRmet** HURTOWNIA ARTYKUŁÓW GRZEWCZYCH  
Irmet Radlin, ul. Hutnicza 8, tel./fax (032) 457 12 02

Hajduczek  
**70 LAT**  
TRADYCJI

**TARTAK**  
Franciszek Hajduczek

OFERUJEMY:  
tarcicę, krawędziaki,łaty, listwy i deskę  
czołową, impregnacja i suszenie drewna  
usługi w zakresie przetarcia i transportu drewna

44-290 Jejkowice, ul. Dworcowa 33,  
tel./fax (032) 430 21 20  
www.tartakjejkowice.pl

Prezentujemy zarobki wójtów i burmistrzów gmin powiatu rybnickiego

# ILE PŁACĄ w samorządzie?



**WIESŁAW JANISZEWSKI**  
burmistrz Czerwionki-Leszczyn

10 tys. 458,70 zł brutto  
Wynagrodzenie zasadnicze – 4 tys. zł  
Dodatek funkcyjny – 1 tys. 950 zł  
Dodatek specjalny (37% wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego) – 2.556,70 zł  
Dodatek za staż pracy – 992 zł



**STANISŁAW GEMBALCZYK**  
wójt Świerklan

8 tys. 370 zł brutto  
Wynagrodzenie zasadnicze – 4 tys. 650 zł  
Dodatek funkcyjny – 1 tys. 550 zł  
Dodatek specjalny (20% wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego) – 1 tys. 240 zł  
Dodatek za staż pracy – 930 zł



**JAN JOCHEM**  
wójt Jejkowic

8 tys. 100 zł brutto  
Wynagrodzenie zasadnicze – 4 tys. 500 zł  
Dodatek funkcyjny – 1 tys. 500 zł  
Dodatek specjalny (20% wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego) – 1 tys. 200 zł  
Dodatek za staż pracy – 900 zł



**ANDRZEJ KOWALCZYK**  
wójt Gaszowic

11 tys. 70 zł brutto  
Wynagrodzenie zasadnicze – 5 tys. 300 zł  
Dodatek funkcyjny – 1 tys. 850 zł  
Dodatek specjalny (40% wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego) – 2 tys. 860 zł  
Dodatek za staż pracy – 1060 zł



**GRZEGORZ GRYT**  
wójt Lysek

9 tys. 935 zł brutto  
Wynagrodzenie zasadnicze – 5 tys. 300 zł  
Dodatek funkcyjny – 1 tys. 800 zł  
Dodatek specjalny (25% wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego) – 1 tys. 775 zł  
Dodatek za staż pracy – 1060 zł

Nie powiodły się negocjacje płacowe. Związkowcy zaczynają wspominać o innych metodach walki.

## Negocjacje – niewygodne słowo?

W poprzednim numerze informowaliśmy o związkach zawodowych w naszym mieście. W zeszłym tygodniu doszło do spotkania prezydenta ze wszystkimi związkowcami, którzy reprezentują pracowników zatrudnionych w administracji samorządowej. Ugody na razie nie ma, związkowcy zaczynają wspominać o innych metodach walki o sprawy pracownicze.

### Nie ma żadnych negocjacji?

Zanim jednak doszło do samych negocjacji, zdziwiła nas postawa prezydenta, a więc jednej ze stron. Na dwa dni przed spotkaniem ze związkowcami Fudali zaprzeczał, jakoby prowadzone były jakiegokolwiek negocjacje. – Ewentualne spotkanie służyć będzie przygotowaniu jednego z elementów preliminarza budżetowego miasta na rok 2009 – tłumaczył. Jeśli ten element dotyczy wskaźnika wynagrodzeń pracowników, dlaczego nie nazwać tego negocjacjami? Może dlatego, że określenie to sugeruje, jakoby Fudali był zmuszony do tych rozmów. A tak przecież, wg niego, nie jest. – Nie ma żadnych negocjacji. Rozmawiam z nimi, bo chcę rozmawiać. Musimy wysłać do Regionalnej Izby Obrachunkowej nasze prowidorium budżetowe. Rozmawiam z nimi tylko w tym kontekście – ucina Fudali.

### Fudali musi rozmawiać

Prezydent nie ma racji, bo wobec pracowników urzędu miastą jest on równocześnie pracodawcą, a to oznacza, że ma obowiązek rozmawiać na temat ich warunków pracy, w tym roszczeń płacowych. – Prezydent, jako pracodawca, jest zobowiązany do prowadzenia ze związkami negocjacji na mocy kodeksu pracy oraz ustawy o związkach zawodowych – tłumaczy Leszek Moń, przewodniczący Międzyzakładowej Komisji Koordynacyjnej Pracowników Samorządowych i Służb Publicznych w Rybniku. Andrzej Kopka, przewodniczący związku zawodowego „Magistrat”, wypowiada się bardziej stanowczo. – To jest właśnie metoda działania tej władzy. Fudali nie potrafi pogodzić się z demokracją. Zaprzeczenie, jakoby prezydent nie musi prowadzić rozmów ze związkami zawodowymi, jest nie tylko wbrew logice i kodeksie moralnego postępowania, ale także wbrew ustawie o związkach zawodowych! Właśnie z powodu takich metod działania musiał powstać „Magistrat” – tłumaczy Kopka.

### Równi i równiejsi

Do rozmów musiało więc dojść, jednak są one niewygodne, że ten woli nie informować mediów na

temat ich terminów. Dodajmy: niektórych mediów. Na dwa dni przed negocjacjami pytaliśmy, kiedy odbędą się ewentualne rozmowy (bo przecież nie negocjacje!) ze związkowcami. Udało nam się uzyskać tę informację tylko od strony związków zawodowych. Gdy jednak pojawiliśmy się w danym terminie w urzędzie miasta, by zrobić zdjęcia wchodzącym na obrady, zobaczyliśmy pośród nich... dziennikarkę „Gazety Rybnickiej”, która została zaproszona na to spotkanie przez samego Fudalego! Zdaliśmy się wtedy spytać prezydenta, czy idzie na negocjacje. Odpowiedział nam wtedy – Negocjacje? Nie ma czegoś takiego – uciał i uciekł na salę negocjacyjną.

### Nie ma ugody

Fudali już wcześniej lekcewał postulaty związków zawodowych twierdząc, że każdy przecież chce zarabiać więcej. Jeszcze przed negocjacjami Leszek Moń podchodził do tego ze spokojem. – Mnie to nie przeszkadza. Mnie interesują owoce. Jestem zadowolony ze stosunku prezydenta do przedstawianych przez nas uwag. Wskazujemy problem, a on się nad nim pochyla. Jeszcze nie było przypadku, by którąś z naszych uwag przemilczano – informował przewodniczący MKK. Słowa te zostały wypowiedziane jeszcze przed negocjacjami.



Związki zawodowe przedstawiają swoje żądania jednym głosem

Natomiast po spotkaniu Moń odnosił się do tej sprawy już z większą rezerwą. – Atmosfera była spokojna, ale negocjacje bardzo trudne. Przedstawiliśmy swoje warianty, prezydent swoje. Pod koniec rozmów przedstawiliśmy naszą ostatnią propozycję, czyli podwyżka o 200 zł netto. Prezydent zaś obstaje przy 100 zł. Jeśli do 15 października nie dojdzie do porozumienia, wchodzimy w spór zbiorowy – ostrzega Moń.

### Wszyscy mówią jednym głosem

Jak pisaliśmy ostatnio, w urzędzie miasta funkcjonują dwa związki zawodowe. Organizacja Andrzeja Kopki była dotychczas całko-

wicie lekceważona przez prezydenta. Wspólnie z przewodniczącym drugiego związku w magistracie, Jerzym Wróblem, poproszono o włączenie obu związków zawodowych do zespołu negocjacyjnego, jaki uformował się przy „Solidarności”. Spytałyśmy Leszka Monia, głównego negocjatora zespołu, czy nie obawia się obecności w zespole negocjacyjnym Kopki, z którym prezydent jest w stałym konflikcie. – Nie ma jakiegokolwiek uszczerbku na naszych możliwościach ugody z prezydentem ze względu na włączenie Andrzeja Kopki. Zaś sam fakt przyjęcia dwóch związków urzędu miasta do zespołu negocjacyjnego musiało nastąpić ze względu na nasze tradycje. Chyba się



Negocjacje? Nie ma czegoś takiego – twierdzi prezydent i ucieka na salę obrad, na której czekają związkowcy.

nikt nie spodziewał, że „Solidarność” mogłaby odrzucić prośbę innych związkowców o wspólną walkę o prawa pracownicze? – pyta retorycznie Moń.

### Czas ucieka...

Wszyscy związkowcy spotkali się więc przy jednym stole i mówili jednym głosem. 15 października odbędzie się następna sesja rady miasta. Związkowcy liczą, że zostanie wtedy przedstawiony preliminarz uchwały budżetowej, który będzie także odzwierciedlał żądania pracowników. Jeśli nie... możemy się spodziewać wszystkiego, co kryje się pod hasłem „spór zbiorowy”, ze strajkami włącznie.

Krystian Szytenhelm

Pod koniec października dowiemy się, które z pomysłów rybniczian uzyskają finansowe wsparcie

# Pomysły na wagę nie złota, a 4 tysięcy

– Cieszymy się, że tyle osób zainteresowało się naszym konkursem, na który wpłynęło 31 zgłoszeń, ostatnie na cztery minuty przed końcem naboru – podsumowuje Dominika Światała z Centrum Rozwoju Inicjatyw Społecznych, koordynatorka projektu „Pobudka – budzenie uśpionego potencjału mieszkańców Rybnika”.

Uznanie komisji konkursowej uzyskało dziesięć pomysłów. Każdy z nich wnosi w życie lokalnych społeczności coś nowego, a ich realizacja angażuje mieszkańców. – Nie było nam łatwo wybrać, bo większość przedstawionych pomysłów było bardzo ciekawych – zauważa Światała. Pomysłodawcy wzięli już udział w wyjazdowym szkoleniu, przygotowującym ich do prowadzenia akcji społecznych. – Pod koniec października wybierzemy pięć projektów, które otrzymają od nas finansowe wsparcie. Przy wyborze będziemy brali pod uwagę także aktywność ich autorów podczas szkoleń – wyjaśnia Światała. Każdy z pięciu projektów otrzyma 4 tysiące złotych.

## 60 lat temu złamałem tu nartę

Kwota 4 tysięcy nie wystarczy, by zrealizować w całości pomysł, jaki ma grupa mieszkańców Golejowa. Mowa o stworzeniu na pobliskiej Grzybówce, wzniesieniu liczącym 291 m n.p.m., stoku narciarskiego wraz z wyciągiem. Pomysł, być może nieco zaskakujący dla wielu rybniczian, wydaje się oczywisty dla mieszkańców Golejowa. Tym bardziej, że od lat można spotkać zimą na Grzybówce narciarzy i saneczkarzy. – 60 lat temu złamałem na naszej górze nartę. Oczy-

wiście wtedy jeździło się na takich drewnianych, robionych u stolarza – wspomina Romuald Niewelt, radny miasta i dzielnicy Golejów, jeden z inicjatorów budowy stoku i wyciągu narciarskiego. 10 lat temu tutejsi mieszkańcy wraz z proboszczem, dokończyli budowę przedwojennej drogi krzyżowej. W 2002 powstał w żwirowisku amfiteatr i miejsce do spotkań. Nieco później wybudowano boiska do siatkówki plażowej i tenisa. – Chcielibyśmy, żeby Grzybówka tętniła życiem przez cały rok, nawet zimą – zauważa Niewelt. Oczywiście konkursowa kwota, którą projekt ma szansę uzyskać, nie pozwoli zrealizować ambitnych planów w całości. – Dzięki tym pieniądzom moglibyśmy usunąć korzenie po wycince przeprowadzonej przez służby energetyczne i generalnie uporządkować stok. Wiele prac wykonamy systemem społeczno-gospodarczym – stwierdza radny. Potem pozostanie poszukać pieniędzy na zakup wyciągu. Pomysłodawcy projektu mają nadzieję, że narciarze wjadą na Grzybówkę jeszcze tej zimy. A w przyszłości trzeba będzie zdobyć fundusze na m.in. rozwijanie zaplecza, zamontowanie oświetlenia, zadbanie o nasienie stoku, budowę parkingu.

## Zainspirowała mnie sesja fotograficzna

– Zobaczyłam plakat promujący „Pobudkę..” i spodobał mi się ten pomysł. A projekt „Żywe obrazy” zrodził się dość spontanicznie. Zainspirowała mnie sesja fotograficzna w jakimś czasopiśmie, gdzie zdjęcia były stylizowane na malarskie obrazy. Potem przeczytałam, że tworzenie takich „żywych obrazów” było popularną w pewnych

kręgach zabawą towarzyską już od XVIII wieku – opowiada Katarzyna Korulczyk z Boguszowic, gdzie prowadzi sklepik z upominkami. Poprzez „Żywe obrazy”, wspólnie z mężem Romanem, chce wciągnąć mieszkańców swojej dzielnicy w tworzenie przestrzennych reprodukcji dzieł sztuki. Jedną z takich prac jest obraz „Dom” R. Nowotarskiego, przedstawiający młodą parę wychodzącą ze świątyni. – Jak tylko zobaczyłam ten obraz to wiedziałam, że idealnym tłem będzie budynek po nieistniejącej już restauracji „Foka” – opowiada pomysłodawczyni akcji. Przykładów, inspirowanych przez konkretne miejsca, czy też mieszkańców Boguszowic jest więcej i wciąż pojawiają się nowe, niekoniecznie takie bardzo na serio. – Akcja będzie polegała na w miarę wiernym zainscenizowaniu określonych dzieł sztuki, które inni uczestnicy przedsięwzięcia uwiecznią na płótnach, czy kartkach przy użyciu różnych technik plastycznych. Potem te prace oraz rekwizyty będzie można na przykład zlicytować na aukcji – wyjaśnia Korulczyk. Jej zdaniem pomysł „Żywych obrazów” ma dwa zasadnicze plusy. Jest jednorazowym przedsięwzięciem, więc osoby, które obawiają się dłuższego zaangażowania w jakieś projekty, mogą śmiało w nim wziąć udział. Poza tym zakłada duży stopień zaskoczenia, spontaniczności. – Każda osoba może wnieść coś nowego. Nie da się wszystkiego przewidzieć – zauważa mieszkanka Boguszowic. Gdyby projekt zyskał wsparcie z CRIS, kwota 4 tysięcy złotych w zupełności wystarczyłaby na jego realizację. A dzięki temu „Żywe obrazy” moglibyśmy zobaczyć w Boguszowicach już w listopadzie. **Beata Mońka**



„Tu na razie jest ściernisko, ale będzie”... stok narciarski na Grzybówce

## POZOSTAŁE POMYSŁY UBIEGAJĄCE SIĘ O WSPARCIE W KONKURSIE „POBUDKA – BUDZENIE UŚPIIONEGO POTENCJAŁU MIESZKAŃCÓW RYBNIKA”:

### 3 2 1 0 START – Ruszamy w stronę rozwoju, dobrej zabawy i wzajemnej integracji

Pomysł na zorganizowanie cyklu zajęć pozaszkolnych na terenie obiektów Klubu Sportowego GKS Pierwszy w Chwałowicach. W planach są m.in. wycieczka śladami Adama Małysza oraz festyn dla mieszkańców dzielnicy.

### Bliżej sceny

Inicjatywa skierowana do dzieci i młodzieży, skupiająca się na obcowaniu z teatrem. Zespół Ognisk Wychowawczych w Niedobczycach chce zorganizować dla swoich podopiecznych warsztaty teatralne.

### Co w trawie piszczy – pomaluj świat na kolorowo

Pomysłodawcy z Młodzieżowego Domu Kultury z dzielnicy Maroko – Nowiny chcą zaangażować dzieci do pomalowania betonowego płotu, który otacza niedawno wyremontowany amfiteatr przy ulicy Chabrowej.

### Edukacja środowiskowa pod chmurką...

Celem projektu jest stworzenie bezpiecznego i ciekawego miejsca w pobliżu Szkoły Podstawowej nr 18 w Boguszowicach, w którym organizowane będą zajęcia pozalekcyjne dla dzieci i młodzieży.

### Jesteśmy wśród Was. Wy bądźcie z nami

Mieszkańcy dzielnicy Maroko – Nowiny chcą zorganizować pierwszą na swoim osiedlu imprezę przedsięwzięcą z udziałem szerokiej grupy mieszkańców, a także osób niepełnosprawnych.

### Nasza stara szkoła

Pomysł mieszkańców Popielowa, którzy z sentymentem wspominają Szkołę Podstawową przy ulicy Konarskiego. Grupa planuje zagospodarować skwer przed budynkiem szkoły, a w późniejszym czasie zawiązać Stowarzyszenie „Nasza Stara Szkoła”.

### Osiedle Chwałowicka – przyjazne mieszkańcom

Budowa boiska do siatkówki na osiedlu im. St. Staszica w Dzielnicy Meksyk.

### Kultura przez duże O

Inicjatywa skierowana do dzieci i młodzieży. Celem projektu jest przybliżenie im kultury wysokiej.

## ► DZIKI NA PLACU ZABAW



Córka Weroniki Czekaj, 4-letnia Honorata, z powodu grasujących dzików musi się bawić sama na placu przed domem

Kamień, ulica Hotelowa, spokojna okolica z pięknymi leśnymi krajobrazami. Praktycznie wszystkie działki na pobliskim obszarze zostały wykupione. W centralnej części rodzice postanowili postawić plac zabaw dla swych dzieci. Placem zajmują się sami. Lecz popularność miejsca przerosła oczekiwania wszystkich mieszkańców. Plac wymaga uzupełnienia o dodatkowe konstrukcje dla nieco starszych dzieci. Rodzice postanowili zwrócić się z problemem do Urzędu Miasta w Rybniku.

– Aktualny plac zrobiliśmy 4 lata temu. Od tego czasu potrzeby znacznie wzrosły. Ze względu na atrakcyjność okolicy i przebiegające tędy ścieżki rowerowe plac stał

się bardzo popularny wśród przyjezdnych. Dlatego też postanowiliśmy uzupełnić o ściankę wspinaczkową oraz o konstrukcje rekreacyjne dla dzieci od 8 do 12 lat, gdyż takich jest teraz najwięcej – mówi Weronika Czekaj z ulicy Hotelowej w Rybniku-Kamieniu. Pani Weronika zredagowała wniosek do urzędu miasta o doposażenie placu i zebrała 30 podpisów z samej ulicy Hotelowej, przy której znajduje się plac zabaw. Rodzice także dbają o bezpieczeństwo i porządek na terenie placu. Sami podlewają krzewy, grabią i koszą trawę. – Wszyscy pracujemy, by zachować w porządku i czystości miejsce zabaw dla naszych dzieci. Pan Jerzy Bober, zajmujący się upra-

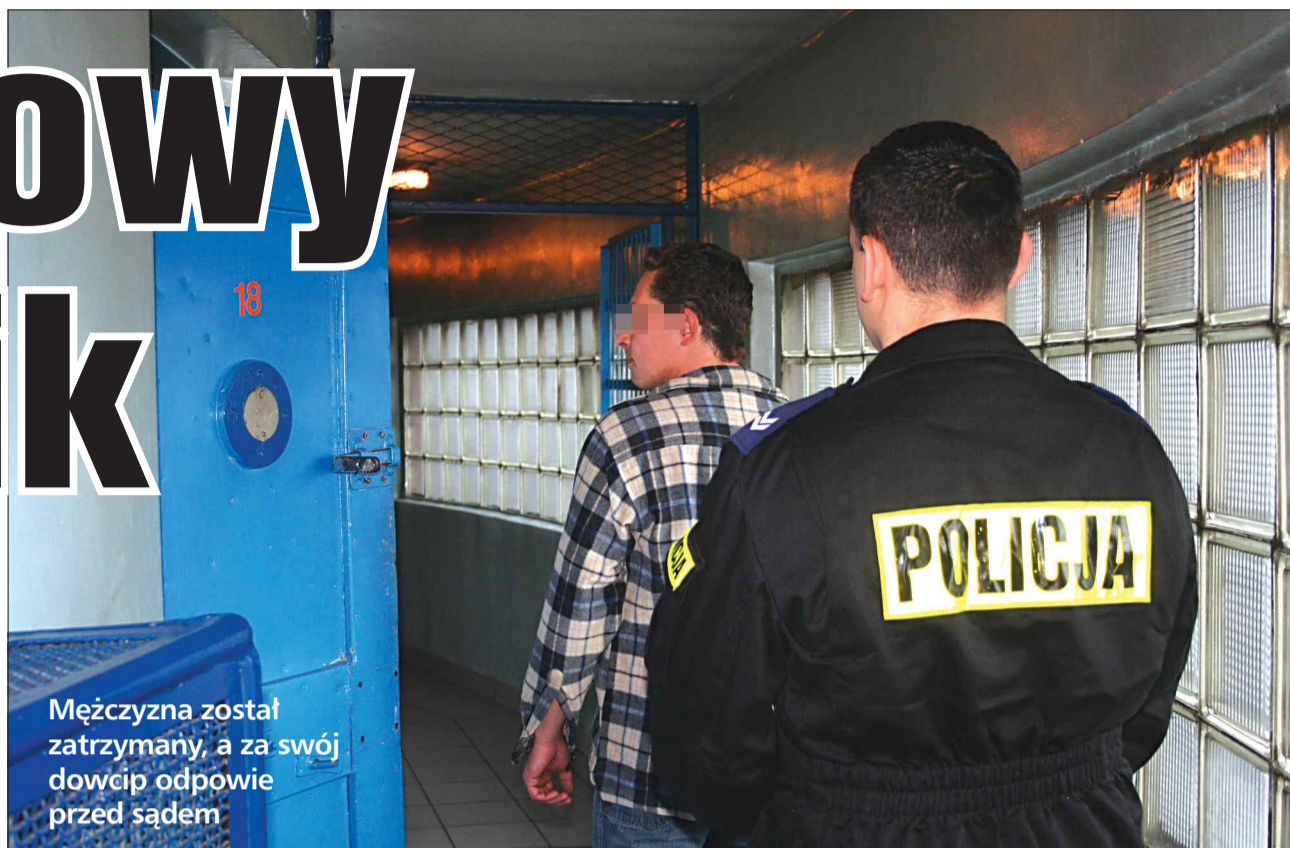
wą krzewów ozdobnych, podarował nam nawet kilka pięknych okazów – dodaje z dumą pani Weronika. Jak długo mieszkańcy będą musieli czekać na dodatkowe sprzęty? – Poruszałem sprawę tego placu zabaw na ostatniej sesji, ponieważ jest to przykład znakomitej pracy rodziców dla poprawy warunków w miejscach rekreacji i zabawy dla najmłodszych. 2 lata temu w Czerwionce doszło do wypadku 5-latka na własnie takim placu zabaw. Skazani zostali administratorzy. Rodzice też powinni dbać o bezpieczeństwo swych pociec. Wniosek prawdopodobnie zostanie uwzględniony w przyszłorocznym budżecie, także na wiosnę sprzęt

powinien być wstawiony – oznajmia Benedykt Kołodziejczyk z Rady Miejskiej w Rybniku. Ale czy trud rodziców z Hotelowej zostanie naprawdę doceniony? Dodatkowym problemem okazały się stada dzików grasujące w okolicach. W ostatnich dniach dziki rozkopaly praktycznie cały plac zabaw. Pani Weronika zwróciła się o pomoc do Nadleśnictwa Rybnik, tam skierowano ją do Koła Łowieckiego. – Mówili, że oni się zajmują takim problemem jeśli dziki wchodzą na pola uprawne. Pewnie nieistotne jest jeśli dziki zniszczą plac zabaw, w końcu zawsze możemy go naprawić... – dodaje pani Weronika.

**Łukasz Żyła**

Przez wybryk mieszkańca Rybnika kilkudziesięciu policjantów szukało w Sejmie bomby

# Bombowy rzeźnik



Mężczyzna został zatrzymany, a za swój dowcip odpowie przed sądem

Sebastian K., 25-letni masarz z Rybnika, postawił na nogi stołeczną policję. 1 października, tuż przed południem, pracownik biura Prawa i Sprawiedliwości w Sejmie, odbierając telefon, usłyszał odczytaną przez automatycznego lektora wiadomość o ładunku wybuchowym podłożonym w Sejmie. Informację potraktowano bardzo poważnie. W gmachu Sejmu natychmiast pojawili się funkcjonariusze Biura Ochrony Rządu. Do akcji przystąpiła również śródmiejska dochodzeniowo-śledcza grupa oraz policjanci z wydziału terroru

kryminalnego i zabójstw Komendy Stołecznej Policji. W porozumieniu ze Strażą Marszałkowską funkcjonariusze BOR-u sprawdzili budynek.

Wspólnie podjęte działania pozwoliły na szybkie ustalenie, że na terenie Sejmu nie ma żadnej bomby. Policjanci zdecydowali, że nie będą ewakuować parlamentarzystów. Przy wejściu do sejmu znajdują się specjalistyczne urządzenia, które również wykrywają materiały wybuchowe. Prawdopodobieństwo, że w budynku znajduje się jakiś ładunek, było stosunkowo małe. Gdy jedna grupa funkcjonariuszy

zabezpieczała i przeszukiwała teren, śródmiejscy dochodzeniowcy ustalali osobę dzwoniącą. Policjanci nie potrzebowali dużo czasu, aby namierzyć sprawcę. Jak się okazało, do Sejmu zatelefonował mieszkaniec Rybnika.

– Błyskawiczny kontakt i dobra współpraca z policjantami z Komendy Miejskiej w Rybniku pozwoliły na zatrzymanie 25-letniego Sebastiana K., na co dzień pracownika firmy wędliniarskiej – mówi nadkomisarz Aleksandra No-

wara, rzeczniczka rybnickiej komendy. Mężczyzna został zatrzymany około godziny 17.00 w miejscu pracy. Był całkowicie zaskoczony wizytą policjantów. Nie potrafił powiedzieć, dlaczego to zrobił. Podczas przesłucha-

nia kilkakrotnie zmieniał zeznania.

Teraz mieszkaniec Rybnika będzie odpowiadał za zgłoszenie o niepełnym przestępstwie. Niewykluczone również, że zostanie obciążony kosztami akcji. (acz)

Sąd dał im szansę, wyznaczając kuratora. Teraz grozi im poprawczak.

## Zabawa za 11000 złotych

Przez trzy miesiące będą przebywać w schronisku dla nieletnich, później mogą trafić nawet do poprawczaka. Mowa o trzech nastoletnich mieszkańcach Rybnika, którzy zniszczyli auta na osiedlu Nowiny. Jak się okazuje, każdy z nich był pod dozorem kuratora.

Właściciele siedmiu samochodów na długo nie zapomną widoku, jaki zastali rankiem 28 września pod swoimi blokami. Pogięte karoserie, wybite szyby oraz porysowany lakier to tylko część zniszczeń, których dokonali wandal. Nie ocalała nawet

mocna, antywłamaniowa szyba w pobliskim budynku poczty. – Samochody wyglądały tak, jakby ktoś po nich skakał – mówi nadkomisarz Aleksandra Nowara, rzeczniczka rybnickiej policji.

Straty oszacowano na kilkanaście tysięcy złotych. Uszkodzono między innymi opła astrę i renault scenica. Mimo starań policyjnych dochodzeniowców nie udało się ustalić sprawców. Komendant rybnickiej policji zdecydował więc o wyznaczeniu nagrody za jakąkolwiek informację dotyczącą zająścia. Informatorowi poza

kwotą 500 zł gwarantowano pełną anonimowość. Nagroda podziałała. W nietypowy sposób, bo na prywatny numer GG jednego z policjantów mieszkanka osiedla przesłała informację dotyczącą jednego ze sprawców. – Następne zatrzymania były tylko kwestią czasu – mówi policjantka.

Jak się okazało, demolki dopuścili się trzej nastolatki w wieku 15 i 16 lat. Każdy z nich był pod dozorem kuratora sądowego. To kara za wcześniejsze wybryki, a tych nie brakowało. Jeden z nich, „dla kawału” zalał jedno

z rybnickich biur rachunkowych. Pomysłowy młodzieniec rozwinął wąż z hydrantu i umieścił go nad sufitem pomieszczenia. To nie koniec przewinień małoletnich przestępców. Dwóch z nich, w chwili zatrzymania przez policję posiadało przy sobie narkotyki. – Na chwilę obecną postanowieniem sądu rodzinnego zostali umieszczeni na okres 3 miesięcy w schronisku dla nieletnich. Może się okazać, że za swoje wybryki trafią do zakładu poprawczego – mówi nadkomisarz.

Osoba, która odważyła się wskazać pierwszego wanda-



Chłopcy trafili do schroniska

la, może liczyć na nagrodę od komendanta. – Bardzo ważny jest kontakt i współpraca ze społeczeństwem,

co w tym przypadku okazało się strzałem w dziesiątkę – mówi Aleksandra Nowara z rybnickiej policji. (acz)

PROMOCJE

ARTYKUŁY DLA PLASTYKÓW — STUDENTOM — Z 10% RABATEM

Nowiny art

NOWINY ART, RACIBÓRZ, UL. SOLNA 7/3, 9-17, w soboty 9-13

**Przedwojenna ulica Sobieskiego była ulubionym deptakiem Rybnika w stronę rynku. Za czasów przynależności Rybnika do państwa pruskiego zwała się Breitestrassen, czyli jak dziś w Żorach Szeroka. Od prądziejów miasta stanowiła newralgiczny trakt od kościoła na wzgórzu do kasztelu rybnickiego.**

# Na ulicy Sobieskiego

Od czasu, gdy Józef Makosz stworzył nowy pasaż do placu Wolności wpadła mi do głowy myśl, że jeśli kiedykolwiek nadadzą mi osobną nazwę, to powinien się nazywać Pasażem Marysieńki. Każdy ma swą ulubioną ulicę. Jana III Sobieskiego – króla, który odniósł ostatnie polskie znaczące – przed bitwą warszawską – w Europie zwycięstwo – to moja. Z czasów przedwojennych brakuje mi to i owo na Sobieskiego, ale może kiedyś się to uzupełni.

## Dom Trunkhardta

Zacznijmy nasz przedwojenny spacer od numeru „1”. Dom rodziny Nowaków. Nazywam tę piękną kamienicę „domem Trunkhardta”, bo tu ten wielce zasłużony dla Polski i naszego miasta Niemiec, zięć właściciela, miał przed wojną redakcję swej gazety „Katholische Volkszeitung”. Zanim posesja stała się własnością Georga Nowaka należała do rodziny Glassny. Istnieje bardzo interesujące zdjęcie jeszcze sprzed budowy kamienicy, na której miejscu stał typowy parterowy domek jaki możemy jeszcze dziś zobaczyć na Powstańców Śl. czy Raciborskiej. Łatwo stąd wywnioskować, że kamienicę w początkach XX w. postawił mistrz rzeźnicki Georg Nowak. W ogóle, gdy patrzemy na mapki z przełomu wieków XIX/XX, widzimy, iż sporo terenów w śródmieściu należało do rodziny Nowaków. Na parterze jeszcze w czasach pruskich znajdował się sklep meblowy. Na jednym ze zdjęć widać postacie na balkonie. Może jedną z nich była żona Georga, a może jego córka Rita Trunkhardt? Na parterze domu w latach międzywojnia znajdował się m.in. sklep obuwniczy Fr. Szypuły i odzieżowy Nowak&Wieczorek. W latach 30-tych widać na zdjęciu zrobionym od strony rynku sztyl „Sklep Tekstylny”.

## Piekarnia Mielimonki

Kolejny dom powstał w początkach XX w. To najwyższa budowla na Sobieskiego vis a

vis ulicy Mikołaja Reja. Jeszcze w 1906 stał tu ostatni z parterowych domków. Posesja była w XIX w. własnością rodziny Stephany. W latach dwudziestych kupił ją pan Jójko, właściciel fabryki mebli. Stąd w kamienicy mieścił się przed wojną znany salon meblowy. Wcześniej był bank. Pisaliśmy o tym więcej przy omawianiu historii rodziny i domu Jójków. Kolejna posesja nr.5 w XIX w. stanowiła własność rodziny Nalepów. Przed wojną znajdował się tu budynek, który niestety uległ zniszczeniu pod koniec wojny. Pogorzelsko wyburzono i w latach 60-tych ub.wieku postawiono parterowy budynek, w którym pomieszczono kilka prywatnych sklepów. W latach 90-tych dobudowano piętro. Przed wojną miejsce to było najbardziej znane z piekarni Mielimonki. Pani mieszkająca obok pamięta dym, który wlatywał jej wprost do okien. Ale pieczywo było smaczne.

## Rybnicka Bata

O posesji numer 7 zapiski są już z końca XVIII w. Właścicielami byli m.in. Schaefferowie, potem Muellerowie. Kiedyś stała tu piękna piętrowa kamienica. Niestety przebudowano ją jak na rynku jeszcze przed wojną stawiając prostokątny kloca. Dziś dom wygląda dużo lepiej. Najbardziej znanym przedwojennym właścicielem domu był Stachowski. Otworzył on w latach 30-tych ub.wieku swój sklep. Długo był kierownikiem w domu towarowym Beygi znajdującym się niemal



Ulica Sobieskiego w stronę kościoła św. Antoniego

naprzeciwko. Ale chyba najbardziej znany był dom ze sklepu znanej czeskiej firmy obuwniczej Bata. W latach 20-tych spotykamy tu sklep J. Ciupki z konfekcją męską. Miał on też tutaj skład materiałów i warsztat krawiecki.

## Amerykańskie korzenie

Kolejny dom to powszechnie znany hotel „Świerklniec”. Właścicielami przed wojną byli Wilczokowie, Jójkowie i Ogórkowie. O Świerklnicu” napisano już tyle, że tu ograniczymy się do właści-

cieli. Jedynie można przypominieć, że w lokalu po lewej od wejścia głównego znajdowało się biuro hurtowni tytoniowej Piechoczka. Natomiast kolejny dom, stojący dokładnie vis a vis rybnickiego rynku to własność Brauerów. W tym domu pod numerem „9” mieścił się salon znanej amerykańskiej firmy „Woolworth”. Był to sklep wielobranżowy. Można wyczytać, że swego czasu firma miała najwyższy drapacz chmur w Nowym Jorku. Jak czytamy „...ostatecznie budynek ma 241 m i 60 pięter. Koszt bu-

dowy wyniósł 13,5 mln dolarów, które Woolworth zapłacił gotówką”. Do 1930 r. był najwyższym budynkiem świata. Neogotycki gmach (do dziś należy do 50 najwyższych amerykańskich) powstał na Broadwayu na Dolnym Manhattanie naprzeciw nowojorskiego ratusza w 1913. Firmę, której sklep znajdował się także w Rybniku założyli w 1911 Frank i Charles Woolworth. Firmę tworzyła sieć sklepów typu za pięć, dziesięć centów”. W 1962 firma sklepów typu „five and dime” zainicjowała sieć Woolco, która przetrwała w tej formie do 1982 (w Kanadzie do 1994). W 1997 Woolworth zmienił nazwę na „Venator”. Jednakże już w 1999 Venator wyprowadził się z macierzystego drapacza chmur w Nowym Jorku i przeniósł biura na 34 ulicę. W 2001 kompania znów zmieniła nazwę pochodną od swego głównego produktu i nazwała się „Foot Locker Inc.” Dlaczego aż tyle o tej firmie? Ano dlatego, że to właściwie od niej zaczął się rozwój sieci sklepowych, dyskontów, wreszcie supermar-

ketów. W lokalu po prawej stronie bramy domu Brauerów znajdował się sklep Józefa Manneberga. Był to skład żelaza i materiałów budowlanych. Potem Manneberg przeniósł go wyżej pod numer „15”. Podobny sklep naprzeciw otwarł Wilczyński. Kiedy Manneberg wyjechał z rodziną, sklep z tym samym asortymentem poprowadził pan Sikora. Materiały na zaplecze dowoziło się od strony ulicy Gliwickiej. Wymiary niektórych nie pozwoliłyby dostarczać towarów wielkogabarytowe do magazynu od strony Sobieskiego.

## Patriotyczna trzynastka

Następny dom czyli „13”. Tu znajdował się sklep patrioty Stanisława Kurzawy, który sprzedawał materiały, przybory krawieckie, czapki dla kolejarzy, sokołów, celnych, powstańców, a nawet odznaki dla wojskowych i urzędników. W reklamówce z końca lat 20-tych czytamy, że poszerzył asortyment o pasy oficerskie, szable i własny warsztat krawiecki. Na zdjęciu z lat 30-tych ub.wieku widać tu też sklep zegarmistrzowski Ludwika Łukaszczyka. Sklep Kurzawy uwieczniony został na rybnickiej pocztówce. Pod „15” znalazł lokal wspomniany już kupiec materiałami metalowymi i budowlanymi Sikora. Pani Majewska wskazała ten dom także jako miejsce działania w latach 30-tych ub. wieku „Drogerii Warszawskiej”. Pod „17” znajdował się sklep Pawła Kabuta z kapelusznymi i czapkami w bogatym asortymencie. Następny dom – długa kiszka – był własnością Kopców, właścicieli znanej wytwórni wódek i likierów na Raciborskiej (za którą mieli nawet kort tenisowy). Stał się własnością Piotrowskich po ożenku Magdaleny i Ruty Kopcówien z braćmi Piotrowskimi. W latach 20-tych mieściła się tu wytwórnia likierów Franciszka Mikeski. Przez jakiś czas mieścił się tu także sklep muzyczny Steuera. Następny dom należał do budowniczego Richtera. Na piętrze przyjmował doktor pediatra. W ostatnich dwóch domach po nieparzystej stronie, które znajdowały się naprzeciw wylotu ul. Powstańców Śl. znajdowały się: pod „23” znana „Apteka pod lwem”, prowadzona przez panią Faber i też znany sklep mięsno-wędliniarski Augustyna Wieczorka.

Michał Palica  
zdj. z albumów pań Jójko i Malik

**Bracia F. F. Ćwik, Rybnik**  
ulica Sobieskiego.

Futra, kapelusze, czapki,  
- - artykuły męskie. - -





Duszpasterstwo Akademickie w Rybniku to wspólnota młodych, serdecznych ludzi

# obDARowani wspólnotą

Wbrew pozorom, o Bogu nie wspominają często... wolą Go przeżywać w głębokiej ludzkiej przyjaźni, oddaniu się działalności społecznej oraz w hartowaniu swoich cnót. Któż z nich jednak nazywałby to tak górnolotnie... oni po prostu są wspaniali!

## Ksiądz Rafał

Nie można powiedzieć, że opoką Duszpasterstwa Akademickiego w Rybniku jest ks. dr Rafał Śpiewak. Nie można... bo ksiądz nie pozwala. – Ksiądz jest jednym z członków wspólnoty. Może i jej liderem, ale nic nie jest w stanie zrobić w pojedynkę – wyjaśnia Śpiewak. Między innymi takie podejście nadaje duszpasterstwu akademickiemu szczególnych cech, z których nie każdy zdaje sobie sprawę. – Nie można ulegać stereotypom. Duszpasterstwo Akademickie to zupełnie coś innego niż katecheza czy jakkolwiek grupa parafialna. To ruch ponadparafialny, a nawet ponadmiejski. Każdy sam się musi przekonać, że może znaleźć tutaj miejsce dla siebie, że to w większym stopniu dom i rodzina, a nie instytucja. I tak właśnie ma być – tłumaczy ksiądz Rafał.

## Wspólnota w Rybniku

W tym domu znajduje się już spora rodzina. Jak ocenia ksiądz, istnieje grupa 30 osób, które bardzo ściśle kreują to, co nazywa się DAR'em. Jest oczywiście jeszcze masa innych, którzy angażują się w mniejszym stopniu, ale także należą do wspólnoty. Członkowie DA to taka zgrana klasa, której uczniowie decydują się przychodzić na lekcje, by uczyć się uzupełniać w swoim ży-

ciu serce i rozum. – Uczymy się tutaj przeżywać wiarę. Nie tylko intelektualnie czy poznawczo, ale także emocjonalnie. Celem DA jest splatanie się dwóch dróg, co zawiera hasło: wierzę, żeby rozumieć, i rozumiem, żeby wierzyć – podkreśla Śpiewak. Najpierw jednak do DAR'u przyciąga nie cel, ale ludzie, którzy go realizują. – Przyszłam tutaj już dużo wcześniej, ale wtedy nie znalazłam tego czegoś. Przekonała mnie dopiero niesamowita otwartość księdza Rafała, hah, chociażby to, że on każdego tak serdecznie zaprasza do siebie na kawę... Przyjechałam więc na rekolacje i od tego czasu DA coraz bardziej mnie wciąga – przyznaje z powagą Iwona Wajzman.

## Znaleźli w sobie odwagę

I wciąż coraz więcej młodych ludzi. Zdarza się niestety, że ich zaangażowanie we wspólnotę i wzajemna przyjaźń odbierane są niechętnie przez tych, którzy nie mieli jeszcze możliwości poznać wartości duszpasterstwa akademickiego. Między innymi to właśnie sprawia, że potrzeba pewnej odwagi, by pojawić się na kawie na Brudnioka. – Nastąpił pewien przełomowy punkt. Znalazłam w sobie odwagę i zgodziłam się, by przyprowadził mnie tutaj kolega



Wpisz w necie „DAR”. Wyskakujemy na pierwszym miejscu w każdej wyszukiwarce – śmieją się członkowie DA

– zdrazca Aleksandra Neuman. Inni zaś po prostu długo nie zdawali sobie sprawy, że w Rybniku działa Duszpasterstwo Akademickie. – Żeby się dowiedzieć, że mamy w Rybniku coś tak fajnego, jak DA, musiałam wyjechać aż do Buszkowa. To na ziemi kłodzkiej. Tam właśnie koleżanka poradziła mi, by odwiedzić budynek przy ulicy Brudnioka, gdzie jest bardzo fajna ekipa. Przyszłam i przekonałam się. A towarzystwo jest bardzo różnorodne. Takie interdyscyplinarne: ludzie z materiałoznawstwa, filozofii, psychologii... – wymienia Aneta Kolańska.

## Ciekawi ludzie

Trudno więc określić to środowisko jako hermetyczne czy zamknięte. Pojawiają się tutaj także ludzie nie mający ze studiami nic wspólnego, a jeśli już studenci, to zarówno z Uniwersytetu,

– zdrazca Aleksandra Neuman. Inni zaś po prostu długo nie zdawali sobie sprawy, że w Rybniku działa Duszpasterstwo Akademickie. – Żeby się dowiedzieć, że mamy w Rybniku coś tak fajnego, jak DA, musiałam wyjechać aż do Buszkowa. To na ziemi kłodzkiej. Tam właśnie koleżanka poradziła mi, by odwiedzić budynek przy ulicy Brudnioka, gdzie jest bardzo fajna ekipa. Przyszłam i przekonałam się. A towarzystwo jest bardzo różnorodne. Takie interdyscyplinarne: ludzie z materiałoznawstwa, filozofii, psychologii... – wymienia Aneta Kolańska.

– zdrazca Aleksandra Neuman. Inni zaś po prostu długo nie zdawali sobie sprawy, że w Rybniku działa Duszpasterstwo Akademickie. – Żeby się dowiedzieć, że mamy w Rybniku coś tak fajnego, jak DA, musiałam wyjechać aż do Buszkowa. To na ziemi kłodzkiej. Tam właśnie koleżanka poradziła mi, by odwiedzić budynek przy ulicy Brudnioka, gdzie jest bardzo fajna ekipa. Przyszłam i przekonałam się. A towarzystwo jest bardzo różnorodne. Takie interdyscyplinarne: ludzie z materiałoznawstwa, filozofii, psychologii... – wymienia Aneta Kolańska.

– zdrazca Aleksandra Neuman. Inni zaś po prostu długo nie zdawali sobie sprawy, że w Rybniku działa Duszpasterstwo Akademickie. – Żeby się dowiedzieć, że mamy w Rybniku coś tak fajnego, jak DA, musiałam wyjechać aż do Buszkowa. To na ziemi kłodzkiej. Tam właśnie koleżanka poradziła mi, by odwiedzić budynek przy ulicy Brudnioka, gdzie jest bardzo fajna ekipa. Przyszłam i przekonałam się. A towarzystwo jest bardzo różnorodne. Takie interdyscyplinarne: ludzie z materiałoznawstwa, filozofii, psychologii... – wymienia Aneta Kolańska.

wionych ludzi. Ze znajomości tych powstało już także kilka par. DAR'u z pewnością jednak nikt nie traktuje jako biura matrymonialnego. W grę wchodzi sprawa wyższej rangi. – To dla mnie odskocznia od życia codziennego, pewna ostoja spokoju – zdradza Karolina Froncek. Ksiądz jednak od razu dodaje, że nie wolno tego traktować jako miejsca ucieczki od świata. – To jest pewna przestrzeń życia. Nie można jej oddzielić, traktować jako coś dodatkowego. Wyjazdy w góry, wycieczki rowerowe, rozwój osobowości, potrzeba dzielenia się tym, co mam i kim jestem... wszystko to zaspokajamy właśnie tutaj. A rozwijając siebie, rozwijamy równocześnie DAR.

## Nie tylko na rok akademicki

Gdy ksiądz wspomina o wypadach w góry, na usta cisną się od razu wspomnienia, bo DA działa nie tylko podczas roku akademickiego. Trzeba przecież w odpowiedni sposób wypoczywać, a najlepiej to robić w gronie przyjaciół... przyjaciół z DA! – W zeszłym roku był wspólny wypad na Kaszuby. W te wakacje wybraliśmy się więc w góry. Spędziliśmy tydzień w Brennej. Wbiliśmy się 15-osobową grupą do domku, który należy do duszpasterstwa akademickiego. Były oczywiście wycieczki w góry, wieczorne ogniska... Co ciekawe, dla mnie akurat najpiękniejszy dzień tego wyjazdu to ten, gdy zabraliśmy się wspólnie za porządki. Przez cały czas mieliśmy piękną pogodę. Nie mogło zresztą być inaczej, bo przecież zamówiliśmy ją rzecz najcenniejsza. Mało gdzie poznać można od razu tak wielu otwarcie nastawionych ludzi. Ze znajomości tych powstało już także kilka par. DAR'u z pewnością jednak nikt nie traktuje jako biura matrymonialnego. W grę wchodzi sprawa wyższej rangi. – To dla mnie odskocznia od życia codziennego, pewna ostoja spokoju – zdradza Karolina Froncek. Ksiądz jednak od razu dodaje, że nie wolno tego traktować jako miejsca ucieczki od świata. – To jest pewna przestrzeń życia. Nie można jej oddzielić, traktować jako coś dodatkowego. Wyjazdy w góry, wycieczki rowerowe, rozwój osobowości, potrzeba dzielenia się tym, co mam i kim jestem... wszystko to zaspokajamy właśnie tutaj. A rozwijając siebie, rozwijamy równocześnie DAR.

## Korzyści

Kazał, nie kazał... każdy znajduje sobie tutaj zajęcie. Zaangażowanie zaś niesie za sobą liczne profity. – DAR to także szansa, by się wykazać, bo mamy zawsze bardzo wiele do zrobienia. Ja osobiście bardzo się tutaj rozwinęłam. Ksiądz się śmieje, że z szarej myszki zrobił się ze mnie wodzirej – mówi Aneta i spogląda na przyklaskującego tym słowom Śpiewaka. Prócz tego, oczywiście jest także, że DAR to środowisko oddanych sobie przyjaciół, a to przecież rzecz najcenniejsza. Mało gdzie poznać można od razu tak wielu otwarcie nastawionych ludzi. Ze znajomości tych powstało już także kilka par. DAR'u z pewnością jednak nikt nie traktuje jako biura matrymonialnego. W grę wchodzi sprawa wyższej rangi. – To dla mnie odskocznia od życia codziennego, pewna ostoja spokoju – zdradza Karolina Froncek. Ksiądz jednak od razu dodaje, że nie wolno tego traktować jako miejsca ucieczki od świata. – To jest pewna przestrzeń życia. Nie można jej oddzielić, traktować jako coś dodatkowego. Wyjazdy w góry, wycieczki rowerowe, rozwój osobowości, potrzeba dzielenia się tym, co mam i kim jestem... wszystko to zaspokajamy właśnie tutaj. A rozwijając siebie, rozwijamy równocześnie DAR.

## Bardziej przeżywać Boga, niż o Nim mówić

Wbrew pozorom, takie wskazywanie palcem w górę, tematy Boga w ogóle... nie są w DAR'ze dominującymi! To przecież młodzi ludzie. Wolą się modlić radością pięknego życia, a nie umartwianiem ciała i umysłu. – Może się to wydać paradoksalne, ale nie mówimy tutaj tak często o Bogu, jak mogłoby się wydawać. Zresztą nie trzeba chyba o Nim mówić, gdy On jest w nas i pośród nas. Lepiej Go przeżywać, niż opisywać – radzi ksiądz Śpiewak, który od razu jednak dodaje, by nie rozumieć tych słów jako ucieczki od rzetelnej formacji religijnej. Ksiądz Rafał nie można bowiem bardziej ucieścić, jak właśnie przyjąć z religijnym dylematem, czy po prostu po to, by porozmawiać o Bogu. Zawsze też zaprasza wszystkich serdecznie na niedzielne msze do kościółka akademickiego (w każdą niedzielę na godz. 11.00 i 20.00).

## Wylęgarnia elit

Ksiądz Rafał zresztą bardzo bacznie obserwuje, jacy ludzie pojawiają się na mszy. Bynajmniej nie z jakichś śledczych powodów; prędzej nazwać by je można proroczymi. – W kościółku spotykają się młodzi i ambitni ludzie z tymi już starszymi i, w wielu przypadkach: zasłużonymi dla miasta. Ta wspólnota zaczyna już być wylęgarnią elit. Jestem pewien, że Duszpasterstwo Akademickie będzie miało w przyszłości taką wartość dla Rybnika, jak dominikanie dla środowiska krakowskiego – zapala się wizją miasta duszpasterz. Trudno nie przyklasnąć tej wizji. Już teraz jednak możemy być dumni, że Rybnik obDARowany jest podobną wspólnotą.

Krystian Szytenhelm



DAR to nie tylko msze w kościółku akademickim czy otwarte wykłady. Młodzi ludzie chcą się przecież bawić na zabawach tanecznych czy chodzić po górach, jak na tegorocznym wypadzie wakacyjnym do Brennej



### > NADCHODZĄ WIATRACI

W ostatni weekend października Racibórz stanie się mekką podróżników. A to za sprawą Raciborskiego Festiwalu Podróżniczego Wiatraki. W programie nie zabraknie slajdowisk, ciekawych filmów i podróżniczych opowieści, a także atrakcji muzycznych. Więcej informacji na [nowiny.pl](http://nowiny.pl).



# RYBEK

XIII RYBNICKA JESIEŃ KABARETOWA (23 - 26.10)

Koncertem w RCK chór „Bel Canto” uczcił 20-lecie istnienia

# Pięknie śpiewają od 20 lat

– Dziękujemy za rodzinną atmosferę i za to, że jest pani dla nas drugą mamą – te słowa usłyszała od swoich podopiecznych Lidia Blazel-Marszolik, założycielka i kierownik Młodzieżowego Chóru „Bel Canto”, który świętował 20-lecie istnienia.

– Obchodzimy 20-lecie chóru, którego najstarsi członkowie mają po 19 lat – mówił z uśmiechem Tadeusz Chrószcz, dyrektor Zespołu Szkół im. Powstańców Śląskich, którego uczniowie śpiewają w „Bel Canto”. Przyznał też, że trudno już wyobrazić sobie szkolne imprezy, a także wiele miejskich, czy też religijnych uroczystości bez obecności chóru. – Marka „Bel Canto” jest rozpoznawana nie tylko w Rybniku, ale i licznych polskich, i zagranicznych miastach – podsumował Chrószcz. Potwierdzeniem jego słów są nagrody, które „Bel Canto” zgromadził na swoim koncie w ciągu 20 lat. Między innymi sześciokrotnie zdobył „Złoty Kamerton” na Ogólnopolskim Konkursie Chórów a Cappella Dzieci i Młodzieży w Bydgoszczy, który jest największą w Polsce imprezą dla amatorskich chórów dziecięcych i młodzieżowych. – „Bel Canto”, czyli piękny śpiew w waszej



Jubileuszowe życzenia i gratulacje składano na ręce Lidii Blazel-Marszolik, założycielki chóru „Bel Canto”

nazwie, to nie są puste słowa. Widziałam łzy w oczach ludzi, którzy was słuchali – mówiła Barbara Zielińska, dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury, w którego strukturach formalnie działa chór.

### Pan Bóg dał wam głos i słuch

„Bel Canto” początkowo był chórem dziewczęcym, w 1998 pojawiły się w nim pierwsze, męskie głosy, by stać się ostatecznie chórem mieszanym. Odkąd w „powstańcach” powstały kla-

sy gimnazjalne, najmłodszy chórzyści mają po 13 lat. Rekordowa liczba członków zespołu w jednym roku szkolnym wynosiła 150 osób. Trudno jednak doliczyć się ilu młodych śpiewaków zasililo szeregi chóru w ciągu 20 lat. – Co roku przybywa 50 nowych osób, a odchodzi, bo kończą szkołę, około 30. Nowi często przychodzą z ciekawości i są to nierzadko ludzie, którzy nigdy nie mieli nic wspólnego ze śpiewem – mówi Lidia Blazel-Marszolik, założycielka „Bel Canto”. I dodaje:

– Niestety młodzież teraz siedzi przy komputerach, wprawdzie słuchają dużo muzyki, ale nie śpiewają. Ale ja uważam, że każdy potrafi zaśpiewać, oczywiście to wymaga większego lub mniejszego nakładu pracy. I powtarzam uczniom: Przecież Pan Bóg dał wam głos i słuch, wszystko co trzeba do śpiewania. Kierownik chóru z dumą mówi o swoich wychowankach, z których wielu studiuje na wydziałach wokalnych w akademiach muzycznych albo śpiewa w chórach akademickich. Pod-



Podczas jubileuszowego koncertu zaśpiewała była chórzystka – Magdalena Lepiarczyk

czas jubileuszowego koncertu wystąpiła jedna z byłych chórzystek – Magdalena Lepiarczyk, która w 2005 zdobyła Grand Prix Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Artystycznej. Natomiast chór „Bel Canto” będzie można usłyszeć 16 paździer-

nika w rybnickiej Bazylice, gdzie zabrzmie Msza Koronacyjna W.A. Mozarta. Będzie to koncert z okazji 30. rocznicy wyboru Karola Wojtyły na papieża w wykonaniu Filharmonii Rybnickiej im. Braci Szafranków.

Beata Mońka

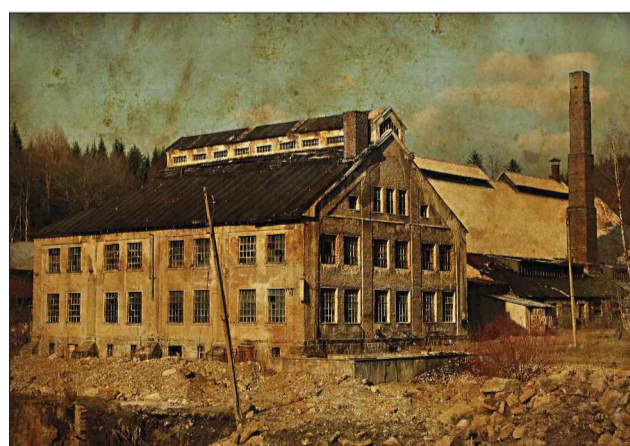
### Rozstrzygnięto drugą edycję konkursu fotografii przemysłowej i industrialnej „Foto-Pein”

## Industrialne piękno

W konkursie wzięło udział ponad 160 autorów, którzy przysłali w sumie 516 prac. Te najlepsze będzie można zobaczyć na pokonkursowej wystawie.

„Mamy w Polsce wiele fascynujących, wartych zwiedzenia i uwagi zabytkowych i nie tylko obiektów myśli inżynierskiej. Wiele z nich popada w ruinę, inne są niszczone, a wiele bezprawnie burzonych” – przekonują organizatorzy „Foto - Pein”. Stąd pomysł, by konkurs był nie tylko okazją do pokazania piękna tych miejsc, ale i służył tworzeniu archiwum znikających punktów architektury i infrastruktury przemysłowej. Podobnie jak i rok temu, fotograficy rywalizowali w dwóch kategoriach, jedną była: ar-

chitektura, budowle przemysłowe oraz inne obiekty przemysłowe, druga: industri, czyli maszyny, urządzenia i infrastruktura przemysłowa. W tej pierwszej jury najwyższej oceniło prace Roberta Pietragi z Jeleniej Góry. W drugiej z kategorii zwyciężył – Zbigniew Podsiadło z Sosnowca. Nagrodę specjalną przyznano Marcinowi Grygierowi z Jastrzębia Zdroju. Ponadto wyróżniono jedenastu autorów, a do pokonkursowej wystawy zakwalifikowało łącznie prace 78 fotografików. Wręczenie nagród laureatom, połączone z otwarciem ekspozycji odbędzie się w Domu Kultury Chwałowice 11 października o 17.00. „Tygodnik Rybnicki” objął patronat nad konkursem.



„Huta” autorstwa Roberta Pietragi



„PKP” Zbigniewa Podsiadło

### Filmowe uczតowanie

Już po raz 15 Dyskusyjny Klub Filmowy „Ekran” jest organizatorem Konfrontacji Filmowych. Widzów czeka siedem poniedziałkowych, podwójnych spotkań z filmem, które rozpoczną się 13 października.

Tradycyjnie każdemu ze spotkań przyswieca temat. Na początek organizatorzy proponują: mocne wejście, czyli: dramat wojenny Wernera Herzoga „Operacja świt” i „Grindhouse vol.1 Death Proof” Quentin Tarantino (13.10). Temat drugi to: Wyprawa w głąb mało znanego kina. A będzie można zobaczyć brazylijski film „Macunaíma” oraz „Daratt” powstały w koprodukcji Czadu, Francji, Belgii i Austrii (20.10). Trzeciemu wieczorowi przyswieca hasło: Inny świat. Widzowie obejrzą rosyjski dramat „Ładunek 200” oraz rosyjsko-ukraiński „Kierowca dla Wiery” (27.10). Czwarte spotkanie to: Apoteoza muzyki rozrywkowej, czyli film biograficzny „Control” o

lanie Curtisie, wokaliście Joy Division oraz dokument „Rolling Stones w blasku światła” (3.11). Temat piątego wieczoru brzmi: Kochankowie walczą o szczęście. Na ekranie zagospozczą „Kochanek Lady Chatterley” Kurta Rusella i „Ostrożnie, pożądanie” Anga Lee (10.11). Trudne dorastanie to temat szóstego spotkania, podczas którego zostaną zaprezentowane: duńska „Sztuka płakania” i polski „Wszystko będzie dobrze” (17.11). Ostatni wieczór upłynie pod hasłem: Granice przyjaźni. Będzie można zobaczyć dwie komedie: czeską „Niedźwiadek” oraz francuską „Jeszcze dalej niż północ” (24.11). Wszystkie seanse będą odbywały się w Rybnickim Centrum Kultury o godz. 19.00, jedynie pierwsze spotkanie rozpocznie się piętnaście minut później. Pojedynczy bilet kosztuje 15 zł, karnet na wszystkie siedem wieczorów – 75 zł.

(bea)



#### > KABARETOWA ROZGRZEWKA

11 października w Klubie Energetyka (ul. Podmiejska) odbędzie się mała rozgrzewka przed Ryjkiem. Wystąpi jedna z najbardziej znanych formacji kabaretowych – Ani Mru Mru. Początek wieczoru kabaretowego o 17.00. Bilety: 45 zł.

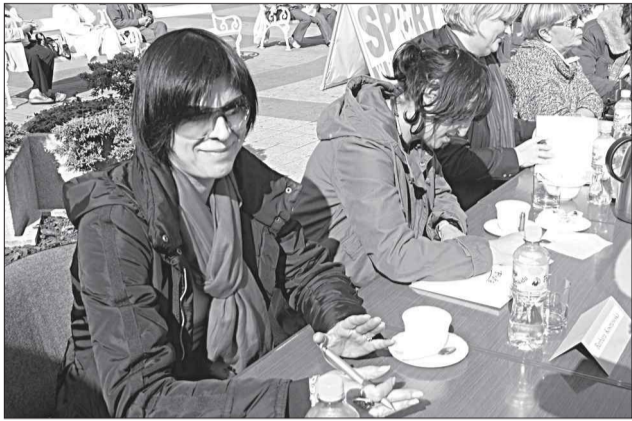
#### > INDUSTRIALNE FOTOGRAFIE

W Domu Kultury Chwałowice (ul. 1 Maja 95) zostanie otwarta wystawa najlepszych prac nadesłanych na 2 Konkurs Fotografii Przemysłowej i Industrialnej „Foto-Pein”. Wernisaz zaplanowano 11 października o 17.00. Wstęp jest wolny.



# ZDJĘCIA Z IMPREZ

GALERIA [nowiny.pl](http://nowiny.pl)



Spotkania z czytelnikami to dla mnie przyjemność – mówi Izabella Klebańska



Nad ozdabianiem olbrzymich zakładek do książek pracowała rzesza młodych twórców



Chętnych do wspólnej zabawy nie brakowało

FOT. BEATA MONKA (3)

W Rybniku odbył się finał akcji promującej czytelnictwo wśród dzieci i młodzieży

# Zabawa z książką

– W życie pisarza są wpisane spotkania z czytelnikami. To dla mnie wielka przyjemność. Dobrze się tu bawię i mam nadzieję, że nasi czytelnicy też – mówiła goszcząca na rybnickim rynku Izabella Klebańska, autorka książek popularyzujących muzykę wśród najmłodszych.

Pisarka znana m.in. z „Jak dżdżownica Akolada o muzyce opowiada” była jednym z gości finału akcji „Literackie fanaberie raz jeszcze” jako od-

był się w Rybniku. Na rynku można też było zdobyć autografy: Barbary Gawryluk, Kataliny Jerzykowskiej, Barbary Kosmowskiej i Tomasza Trojanowskiego. Wcześniej autorzy ci odwiedzili w ciągu dwóch dni 25 śląskich bibliotek. Towarzyszyły temu kiermasze książek, konkursy i zabawy. Akcja „Literackie fanaberie raz jeszcze” jest jedną z największych w regionie imprez promujących czytelnictwo wśród dzieci i młodzieży. Ma

na celu dotarcie z książką i jej twórcami do najodleglejszych zakątków Śląska. Tegoroczny finał odbył się na rybnickim rynku. – Takie akcje to zaledwie próby pokazywania, że jest ktoś taki jak pisarze i ich książki. Niestety dzieci mają teraz komputery i telewizory, a czytanie to jednak spory wysiłek. Na dzisiejszej imprezie jest tłoczno, ale pewnie najwyżej 2–3 osoby kupią książki, a wiele przychodzi po autografy nie wiedząc nawet

kim jesteśmy – podzielił się refleksją Tomasz Trojanowski, autor m.in. „Kocich historii”. Oprócz możliwości zdobycia autografu, a byli i tacy czytelnicy, którzy pojawili się z własnymi egzemplarzami książek, na najmłodszych czekały występy zespołów tanecznych, pokazy baniek mydlanych oraz zabawy z kuglarzami i szczudlarzami. Chętni mogli też ozdobić okazałe rozmiarów zakładki do książek.

(bea)

„Rybnik bez granic” – oto hasło towarzyszące tegorocznej edycji Rybnickich Dni Literatury

# Literackie przewycięzanie podziałów

Spektakle teatralne, koncerty, wykłady, warsztaty i spotkania autorskie z ludźmi pióra, w tym mistrzem kryminału Markiem Krajewskim – wszystko to znajdzie się w programie 39 RDL, które rozpoczną się 12 i potrwają do 19 października.

„Rybnik to miasto bez granic – nie schwyte w nawias historii, zamysłone nad tradycją, ale zwrócone ku przyszłości, wytrwale i skutecznie przewycięzające podziały. XXXIX Rybnickie Dni Literatury, które upłynęły pod hasłem „Rybnik bez granic” są efektem wspólnych działań Rybnickiego Centrum Kultury i Ośrodka Dydaktycznego

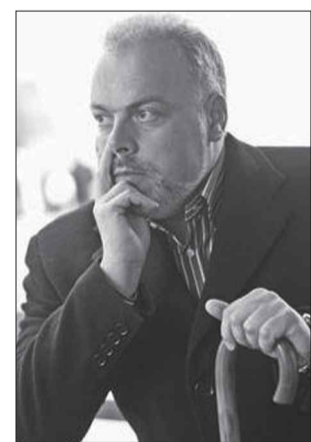
Uniwersytetu Śląskiego w Rybniku” – czytamy w słowie wstępnym zamieszczonym przez organizatorów. Inauguracja RDL nastąpi 12 października w Rybnickim Centrum Kultury (godz. 17.00) Wtedy też poznamy tegoroczne laureata Honorowej Złotej Lampki Górniczej. Uroczystość uświetni spektakl oparty na tekstach Karola Wojtyły pt. „Hiob” w wykonaniu Teatru Woskresinnia ze Lwowa (bilety: 20 i 10 zł – młodzież). Dzień drugi, 13 października, rozpocznie Konferencja popularnonaukowa pt. „Literatura bez granic” (aula UŚ, godz. 10.00). Zaplanowano także spotkania i wykłady.

Ostatnim akcentem będą „Przygody z muzyką – próba opisu. Wieczór poezji Zbigniewa Herberta” z okazji obchodów Roku Herbertowskiego. Wystąpią: Anna Seniuk i Kwartet Smyczkowy Opium (godz. 18.00, bilet: 15 zł). Wśród wielu propozycji można także znaleźć nowość, jaką są warsztaty z rysunku dla dzieci, które poprowadzi Krystyna Lipka-Sztańbałło, ilustratorka książek dla dzieci (15 października odbędą się dwa spotkania: o 9.00 dla klas 1–3, a o 12.00 dla klas 4–6). Z pewnością dla wielu miłośników kryminałów prawdziwym hitem będzie wizyta w Rybniku Marka

Krajewskiego, który będzie gościł 15 października w auli Akademii Ekonomicznej (godz. 10.00) oraz w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej (godz. 17.00). Z kolei 17 października do Rybnika zawita Henryk Waniek, malarz, grafik, pisarz, publicysta i krytyk (aula UŚ, godz. 12.00). Również 17 października, ale wieczorową porą w RCK wystąpi Katarzyna Groniec w koncercie promującym jej najnowszą płytę „Przypadki” (godz. 20.00, bilety: 20 zł). Dzień wcześniej, 16 października, w bazylice z okazji 30. rocznicy wyboru Karola Wojtyły na papieża zabrzmia Msza Koronacyjna W.A. Mozarta

w wykonaniu: Filharmonii Rybnickiej im. Braci Szafranków, solistów oraz chóru „Bel Canto” (godz. 19.00, wstęp wolny). Na zakończenie Rybnickich Dni Literatury, 19 października, zaplanowano rozwiązanie Konkursu Prozy Fikcyjnej oraz Konkursu Jednego Wiersza (sala kameralna RCK, godz. 17.00) oraz Spektakl „Mistrz i Małgorzata” Teatru Polskiego z Czeskiego Cieszyna (sala widowiskowa, godz. 18.00, bilety: 18 zł). Wstęp na wykłady oraz spotkania autorskie jest wolny. Szczegółowy program RDL można znaleźć na: [www.kultura.rybnik.pl](http://www.kultura.rybnik.pl)

(bea)



Jednym z gości RDL będzie Marek Krajewski, autor serii kryminałów z Eberhardem Mockiem, których akcja rozgrywa się w dawnym Wrocławiu (Breslau)

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

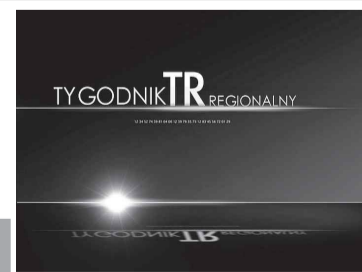
REKLAMA

## W kolejnym Tygodniku Regionalnym:

Odwiedzimy gminę Mykanów, w której ludzie wciąż czekają na pomoc w odbudowie budynków gospodarczych po letnim kataklizmie. Zobaczymy co dzieje się z tamą w Raciborzu. Zapytamy dlaczego w Wodzisławiu narzekają na zbyt wysokie rachunki za prąd. Zajrzemy też do złotopotockiego dworku Zygmunta Krasieńskiego gdzie właśnie rozpoczęto ratowanie zabytku

TVP KATOWICE

TYGODNIK REGIONALNY W PIĄTEK O GODZ. 8.45





Zwycięzca Konkursu Recytatorskiego Poezji Metafizycznej Dawid Baryła i jego opiekun odebrali gratulacje i nagrodę z rąk przewodniczącego jury prof. Tadeusza Sławka

## Pomógł Anioł Stróż

– Zaczęło się w podstawówce od wyrecytowania wiersza „Skarżypyta”, do czego pomogła mi przygotować się mama – zdradza Dawid Baryła, zwycięzca szóstej edycji Wojewódzkiego Konkursu Recytatorskiego Poezji Metafizycznej. Finał konkursu odbył się w Rybniku. Zdobywca pierwszej nagrody mieszka w Piekarach Śląskich, a jest uczniem drugiej klasy w III LO im. Stefana Batorego w Chorzowie. Podczas konkursu zaprezentował wiersz

Czesława Miłosza „Granica”. – Mój Anioł Stróż pomógł mi wybrać ten wiersz, bo sam nie jestem zbyt obeznanym z poezją. Przyznam się, że na co dzień nie czytam wierszy, ani nawet książek, wolę inne rozrywki – opowiada. W konkursach startuje, by doskonalić warsztat i umiejętność posługiwania się słowem.

### Kibicowała mi cała klasa

Wśród dziewiątki finalistów znalazła się także ryb-

niczanka Pamela Cichecka, uczennica Zespołu Szkół im. Powstańców Śląskich. Zaprezentowała jury i publiczności „Prośbę o ciszę” Anny Kamieńskiej. – Gorzej było podczas eliminacji, bo było więcej uczestników. A na dzisiejszy finał po prostu przygotowałam się i przyszedłam. Kibicowała mi cała klasa i nawet mama zrobiła mi niespodziankę i się zjawiła – mówiła po występie licealistka, która może pochwalić się teatralnym warszatem zdobywanym w

grupie „Tarabum” pod okiem Izabeli Karwot. Jednak uczennica „powstańców” nie wiąże swojej przyszłości z teatrem. – Teatr, konkursy to taka opcja na czas szkoły – wyjawia. Niestety tym razem nie udało jej się wywalczyć nagrody. Drugie miejsce zdobył Mateusz Langner z Salezjańskiego Liceum Ogólnokształcącego w Świętochłowicach, a trzecie – Łukasz Szeliga z I Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Bielsku-Białej.



Gościem specjalnym spotkania była aktorka Laura Łącz

### Zacząli zwracać uwagę na standard słowa

– Mam nadzieję, że odbędą się kolejne edycje konkursu, nie tylko z przyczyn estetycznych, duchowych. Nas jako obywateli powinno cieszyć to, że młodzi ludzie zaczęli zwracać bacniejszą uwagę na to jak mówimy, na standard słowa, staranność jego wypowiedzenia, jego sens – stwierdził podczas ogłaszania wyników przewodniczący jury prof. Tadeusz Sławek. Gościem

specjalnym spotkania była aktorka Laura Łącz, znana m.in. z filmu „Kamienne tablice”, a ostatnio serialu „Klan”. W Rybniku zaprezentowała program poetycko-muzyczny „Między mną a Tobą”. Organizatorami konkursu byli: I Liceum Ogólnokształcące im. Powstańców Śląskich w Rybniku, Zespół Szkół Ogólnokształcących im. Pawła Stalmacha w Wiśle i Uniwersytet w Ostrawie.

Beata Monika

Już za tydzień rozpocznie się w Klubie Energetyka sprzedaż biletów na „Ryjka”

## Zaczynamy odliczanie

Wiele wskazuje na to, że sprzedaż biletów rozpocznie się 14 października. Tym bardziej, że rozchodzą się one niczym gorące bułeczki. Oficjalnie sprzedaż ruszy o godz. 17.00.

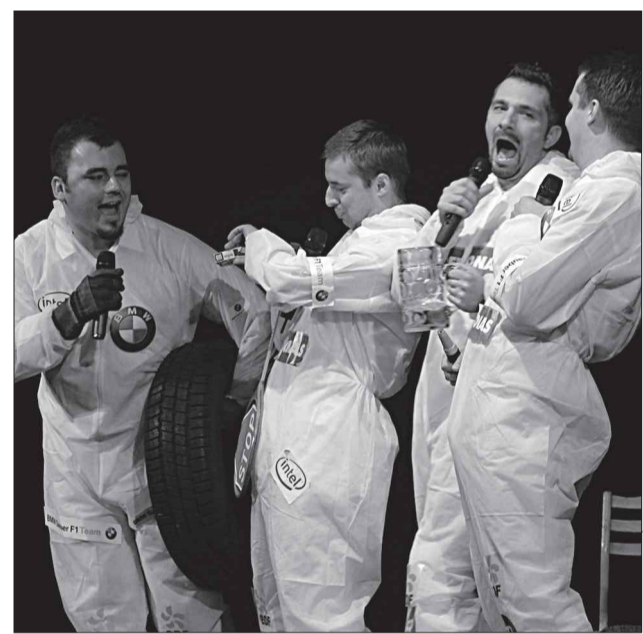
Bilet na pierwszy dzień imprezy, czyli Mały Ryjek (23.10) kosztuje 20 zł, zaś na każdy z dwóch pojedynków konkursowych (24 i 25.10) – 50 zł. Za wstęp na finał, który odbędzie się w RCK trzeba zapłacić 70 zł (balkon) lub 90 zł (sala). Jak zastrzegają organizatorzy – jedna osoba

może zakupić maksymalnie cztery bilety na każdy dzień Festiwalu. W sprzedaży nie będzie karnetów, nie będzie też prowadzona rezerwacja na bilety. A co czeka tych, którzy szczęśliwie uda się kupić bilety? Na początek zmierzą się w pojedynku na skecze uczestnicy Małego Ryjka. A będą nimi kabarety: Dabz z Opola, Mimika z Lublina, N.O.C. z Rybnika, Słoiczek po cukrze z Zielonej Góry oraz Snobów z Lidzbarka Warmińskiego. Na deser odbędzie się Wojna domowa pomiędzy Kabaretem Młodych Panów

a No! Nej. Potem widzów czekają dwa wieczory konkursowe. Premierowe skecze zaprezentują: Ciach z Zielonej Góry, Czesław z Poznania, Jachim Presents z Warszawy, Kabaret Skeczów Męczących z Kielc, Kwiaty z Zielonej Góry i Cieszyna, Limo z Gdańska, Paraniormalni z Warszawy i Stado Umtata z Warszawy. A tegoroczne tematy to: Sport to zdrowie, Skecz po nic, Niedobrze mi, czyli nie jest mi tak dobrze jak mogłoby być, Skecz jakiego jeszcze nie było, A miałem(am) wyprowadzić tylko

psa, Autoportret, To musi być hit! oraz A jak będę duży. 24 października odbędzie się również konkurs filmowy o „Złotą Kasetę” oraz wieczór specjalny kabaretu „Dno”. Z kolei 25 października kabareciarze wezmą udział w konkursie piosenki o „Melodyjną nagrodę im. Artura”, wystąpi także Grupa MoCarta. Zwycięzców poznamy tradycyjnie podczas Koncertu Finałowego, który uświetnią: Piotr Bałtroczyk, Kabaret Moralnego Niepokoju, Grupa MoCarta i Kabaret Młodych Panów.

(bea)



Ubiegłorocznymi zdobywcami dwóch Złotych Koryt - Kabaret Młodych Panów z Rybnika

### ZAPOWIEDZI KULTURALNE

#### Rusza PLIK

PLIK czyli Przegląd Lubiących Inne Kino to comiesięczny cykl spotkań z najlepszym kinem niezależnym. Dziesiąta odsłona odbędzie się 10 października w Domu Kultury Chwałowice. Jej gościem będzie Szymon Stoczek, autor scenariusza do rybnickiej wersji przygód Jamesa Bonda. Tym razem da się poznać jako reżyser i pomysłodawca własnych filmów. Dwa z nich powstały w tym roku: „Dla Ciebie” i „Dziwiałta”, a dwa pozostałe: „Stan krytyczny” i „Inaczej niż jutro” w 2007. Po projekcji odbędzie się spotkanie z autorem. Początek o 18.00. Wstęp wolny.

#### Biesiada z Szoltykiem

Aby wybrać się na „Niewiadomskie Biesiadowanie” z udziałem Mirosława Szoltyka, trzeba zarezerwować sobie czas 11 października. Ci, którzy to uczynią, mogą liczyć na dużo humoru i dobrej zabawy. Podczas imprezy wystąpi Mirosław Szoltysek i „Wesołe Trio”. Oprócz koncertu, będzie też zabawa taneczna, zaplanowano także konkurs dla dorosłych. Bilet wstępu kosztuje 35 zł, w cenę wliczone są: kawa, ciastko i śląska kolacja. Początek biesiady o 18.00. Zabawa potrwa do 22.00. Osoby zainteresowane udziałem są proszone o zapisanie się i wykupienie biletów w biurze DK Niewiadom do 9 października. Warto się pospieszyć, bo liczba miejsc jest ograniczona.

#### Rzeźba w mieście

Założeniem drugiej edycji Rybnik Art Festiwal 2008 jest prezentacja osiągnięć artystycznych pedagogów i studentów: Instytutu Sztuki PWSZ w Raciborzu, Katedry Wýtvarné Výchovy Uniwersytetu w Ostrawie, Katedry Rzeźby ASP w Poznaniu. Festiwal rozpocznie się 10 października i potrwa do 21 listopada, a będzie odbywał się w kilku ośrodkach kultury. 10 października w Muzeum zostanie otwarta wystawa „2/2” (Wiesław Koronowski - rzeźba, Henryk Fojcik - rzeźba, Aleksander Ostrowski - rysunek i Wiesława Ostrowska - grafika). Natomiast w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Rybniku swoje prace zaprezentują pedagodzy Katedry Wýtvarné Výchovy Uniwersytetu w Ostrawie i Instytutu Sztuki PWSZ w Raciborzu na ekspozycji „2 x?”. Z kolei dokonania ich studentów, a także asystentów Katedry Rzeźby ASP w Poznaniu będzie można oglądać w Klubie Energetyka od 17 października. Natomiast 23 października w Rybnickim Centrum Kultury zostaną pokazane prace urodzonego w Niedobczycach Alojzego Gryty. Będzie można zobaczyć prezentację koncepcji zagospodarowania terenów zielonych przy Kampusie w Rybniku. Festiwal zakończy się 21 listopada w bibliotece finałową wystawą „2x?”. Wystawom będą towarzyszyły wykłady oraz prezentacje. „Tygodnik Rybnicki” jest patronem medialnym Rybnik Art Festiwal.

Młodzi rybniczanie opowiadają o swoich przygodach podczas 7-tygodniowej wyprawy życia

# Smaki i smaczki Azji

Rozmowa z Markiem Kaczyńskim oraz Jackiem i Tomkiem Piecha na temat ich wakacyjnej podróży po Azji, podczas której przebyli koleją transsyberyjską ponad 5 tys. km, skosztowali najlepszych kuchni świata oraz zabawiali gdzieś jako showmeni... kolorem swojej skóry!

**- Zaczął się znów rok akademicki, wy jednak z pewnością nadal jesteście myślni gdzieś w Azji.**

**- Tomek:** Lwów-Moskwa-Irkuck - Pekin - Xian - Chengdu - Kanton - Hongkong - Makau - Katmandu - Chitwan - Delhi. To była nasza podróż... wrócić do codzienności nie jest łatwo. A Azja... tam się chce być, tam jest jakiś taki klimat... Nie wolno też zapominać o wspaniałej kuchni, której nam brakuje.

**- Jacek:** Po tym, czego doświadczyliśmy, jedzenie w Polsce wydaje się trochę niewyraźne, uboższe. W Chinach próbowaliśmy potraw trzech kuchni regionalnych: kantońskiej, mandaryńskiej, no i sycuańskiej oczywiście, która ma w sobie to piekielko i jest chyba najlepsza na świecie. Muszę powiedzieć, że po przygodzie w Syczuanie nie ma już dla mnie ostrego jedzenia.

**- Marek:** Jest w tym jedzeniu coś, że chce się go coraz więcej. Zresztą nie tylko jedzenia, ale Azji jako takiej. Nasza wyprawa trwała 7 tygodni, wróciliśmy z niej niedawno, a ja już chciałbym tam wracać.

**- Kiedy powstał pomysł na wyprawę do Azji?**

**- Jacek:** Na początku chcia-

łem zobaczyć Mongolię. Powiedziałem o tym Markowi w listopadzie i zaczęliśmy w internecie zbierać informacje.

**- Marek:** No, ale jak do Mongolii, to od razu można skoczyć do Chin, jak tam, to i do Nepalu... z Nepalu jest blisko do Indii - no i tak się to rozciągnęło, że z Mongolii musieliśmy ostatecznie zrezygnować. W grudniu kupiliśmy pierwszy bilet lotniczy. To była relacja Delhi-Warszawa na 15 sierpnia - był to najtańszy sposób na powrót do Polski.

**- Jak wyglądało planowanie waszej podróży?**

**- Jacek:** Takich wypraw nie da się dokładnie zaplanować. Wiedzieliśmy, jakie miasta chcemy odwiedzić, reszta zależała od okoliczności i naszych pomysłów. Oprócz tego, 15 sierpnia, takim ograniczeniem był jeszcze tylko 11 lipca. Kończyła nam się wtedy wiza rosyjska.

**- Marek:** Z dokumentami też była ciekawa historia. Gdy przekraczaliśmy pieszo granicę nepalsko-indyjską okazało się, że jeden z nas zgubił kartę imigracyjną. To nie było nic poważnego, taki świetlik papieru, który służy celnikom jako informacja, ilu ludzi przekracza granicę. No i żeby nie było problemów, musieliśmy wręczyć łapówkę... 2 dolary... do podziąka na sześciu strażników!

**- Tomek:** Wracając do Indii... Będąc w tym kraju, można odnieść wrażenie, że miejscami jest tam więcej szurów niż ludzi. Dla mnie ta podróż mogłaby się odbyć bez Indii, chociaż teraz niechęć do tego kraju powoli

przemija. Nawet na samo zakończenie naszej wyprawy czekały nas tam nieprzyjemności. Zamówiliśmy taksówkę, by ta zawiozła nas na lotnisko. Facet wiedział o nas dzień wcześniej, ale i tak musieliśmy tuż przed wylotem stać w półtoragodzinnej kolejce na stację benzynową, bo w taksówce nie było już paliwa.

**- Jacek:** Był też inny problem z taksówką. Obsługiwały ją aż cztery osoby, które „pomagały” załadować bagaże, a potem ładowały się z nami do środka! Na ulicach widać straszną biedę. Niektórzy rodzice specjalnie okaleczają swoje dzieci, by te mogły skuteczniej żebrać.

**- Tomek:** Gdy wyjeżdżaliśmy do Azji, jeden z lekarzy powiedział mi, że „Brytyjczycy wytrzymali tam tyle czasu tylko dlatego, że mieli whisky”.

**- Czyli milej wspominiacie Chiny? Jak byliście tam traktowani?**

**- Tomek:** Wspaniale. Wybraliśmy się z bratem na plac Tiananmen, by zobaczyć wieczorny rytuał opuszczenia flagi narodowej. Zawsze jest tam wielu ludzi, wszyscy chcą sobie zrobić zdjęcie. Nagle zjawia się armia i zabezpiecza teren. Żadnego patyczkowania się. Po prostu wypychają Chińczyków poza obszar ceremonii. Natomiast wobec turystów jest inaczej. Żołnierz pochodzi i grzecznie prosi o odejście. Poza tym jesteśmy tam atrakcją... robili sobie z nami zdjęcia!

**- Marek:** Dokładnie tak. Pamiętam, że zrobiliśmy swoją obecnością niezłe show w Chengdu. Tam akurat bywa bardzo mało Europejczyków. Gdy nadeszła pora obiadu... chmara Chińczyków skupiła się wokół nas i obserwowała, jak jemy. Czuliśmy się jak zwierzęta w klatce zoo!

**- Jacek:** Chińczycy zachwycają się naszym kolorem skóry. Aczkolwiek tamtejsza kultura jest o wiele starsza niż nasza i oni zdają sobie sprawę z jej wartości i długich tradycji. Każdy zabytek jest tam wielkim powodem do dumy. Sama Olimpiada też zresztą była kwestią honoru. Każdy Chińczyk chciał dołożyć swoją cegiełkę.

**- Marek:** Tam czuć pewną wspólnotę. Zupełnie obcy ludzie wychodzą na ulicę i wspólnie się bawią. Gdy siedzisz z nimi w restauracji, jedzenie zamawia się i jada razem; wszystko leży na środku stołu i każdy może po to sięgnąć. Przy całej swo-



Od lewej: Tomek, Jacek i Marek (Rybnik)



Jacek przed Tadź Mahal (Indie)

jej biedzie, która tak bardzo nas, Europejczyków, uderza, Chińczycy wyglądają na o wiele od nas szczęśliwszych.

**- Zanim jednak dostaliście się do Chin, była podróż koleją transsyberyjską.**

**- Jacek:** Tak, to było ciekawe doświadczenie. Życie w „transsibie” toczy się od stacji do stacji, na które - tak na marginesie - pociąg przyjeżdża punktualnie. Ludzie ustawiają sobie dzień wg przystanków, by na nich zapatrzyć się w dalszą podróż. Przejechaliśmy tą koleją dokładnie 5120 km. Mamy z tej podróży rosyjskich kolegów. Spotkaliśmy także studentów z Krakowa - Piotra i Karola - którzy jechali do Irkucka. Serdecznie ich pozdrawiamy.

**- Marek:** Tam nie da się nie zawiązać znajomości. Po jakimś czasie traktowałem ten pociąg jak dom. Nie ma żadnych przedziałów, wszyscy jadą razem, z różnymi tobołkami i najdziwniejszymi rzeczami. Aż się łezka w oku kręciła, gdy musieliśmy go opuścić. No i teraz nie prze-

rażają nas już żadne dłuższe trasy pociągiem.

**- Tomek:** Z takich dziwniejszych sytuacji w pociągu to pamiętam, jak poszliśmy poinformować, że w toaletach nie ma wody. Spojrzeli na nas jak na durniów. Okazało się, że kureczki są tylko dla ozdoby, a my przeoczyliśmy mały przycisk umiejscowiony na końcu kranu. Warunki nie były super, ale w granicach szeroko pojętej przyzwoitości. W Chinach zaś szaleły publicznie znacznie różnią się od tych europejskich. Nie ma tam ścian, tylko takie niewysokie murki i każdy widzi innych jak wykonują czynności fizjologiczne - zawsze można sobie pogadać z „sąsiadem”.

**- Jacek:** W Indiach jest jeszcze gorzej. Za ubikacje często robi jakaś podłużna dziura przy chodniku.

**- A gdzie planujecie jechać za rok?**

**- Marek:** Ja jeszcze nie wiem, jak z pracą i studiami. Wolę nic nie planować.

**- Jacek:** Może uda się znów gdzieś pojechać, ale tym razem chciałbym zobaczyć je-

den kraj, ale dokładnie.

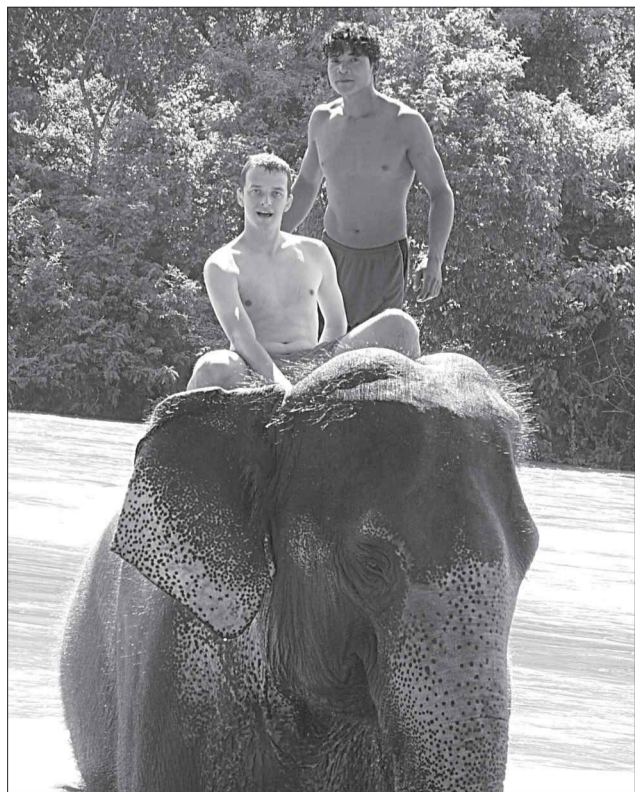
**- Tomek:** Zastanawiam się, czy nie wyjechać na dwa miesiące do Uzbekistanu.

**- Zdradźcie, ile kosztuje taka podróż życia?**

**- Jacek:** Wszystko, czyli wize, bilety lotnicze, noclegi, załatwialiśmy na własną rękę, co pozwoliło nam sporo zaoszczędzić na pośrednikach. Jedynie bilety na kolej transsyberyjską kupiliśmy przez biuro podróży. Najwięcej środków z naszego budżetu wyniósł właśnie transport - trzeba liczyć się z kosztami około 3000 tysięcy złotych. Poza tym, Azja jest dla Europejczyków niezwykle tania. Dla przykładu, na noclegi w Chinach (21 dni) w pokojach z łazienką i klimatyzacją w centrach miast wydaliśmy 300 zł (na osobę).

**- Marek:** Najdrożej to dostać się do Azji. W żadnym razie nie opłaca się wyjechać na 2 tygodnie. Pozostałe wydatki to są śmieszne pieniądze. 20 dolarów to był nasz dzienny budżet. Można się za to i porządnie wyspać, i wszystkie spróbować.

**Rozmawiał Krystian Szytenhelm**



Tomek na słoniu (Nepal)

# Zobaczyli, jak się robi prąd

Elektrownia Rybnik zorganizowała w ostatni weekend dzień otwarty, który cieszył się olbrzymim zainteresowaniem. Rybniczanie przychodzili całymi rodzinami, by zobaczyć, jak produkuje się prąd. W podziw wprawiali zarówno wielkość i hałas maszynowni, jak też skomputeryzowana i cicha nastawnia. Mile i ciekawie spędzony dzień zapewniły także występy muzyczne, konkursy z nagrodami oraz zabawa z klaunami.

Krystian Szytenhelm



Na dniu otwartym pojawiło się wiele osób. Namiot z wesołą muzyką oraz konkursami co chwilę wypełniały nowe grupy rybniczian, oczekujących na lub właśnie kończących obchód po elektrowni.



Oczekujących na swoją wycieczkę zabawiali między innymi klauni, którzy nie tylko rozśmieszali swoimi wygłupami, ale i zadziwiali umiejętnościami taneczno-akrobatycznymi.



Każda grupa zwiedzających miała swojego przewodnika. W nastawni blokowej jest na tyle cicho, że można było spokojnie porozmawiać o działalności ER.



Elżbietę Wypiór-Stenzel przyprowadziły do elektrowni dzieci. – Chcemy zobaczyć, co jest za tymi kominami. One są największe w Rybniku i zawsze nas to ciekawiło – zdradzają Karolina i Paweł.



Zatyczki do uszu niektórzy musieli wykorzystać już na pierwszym przystanku. W maszynowni było słychać, że dzień otwarty nie oznacza przerwy w pracy.



Elektrownię już raz zwiedzałem, ale to było jeszcze w czasach szkolnych. Na dniu otwartym jestem pierwszy raz. To był krótki obchód, wszystkiego też się z tego nie można dowiedzieć, ale było bardzo fajnie – uśmiecha się Norbert Depta. Na zdjęciu przed Instalacją Mokrego Odsiarczania Spalin, która została dopiero co uruchomiona i zapewnia znaczne oczyszczenie spalin, jakie powstają przy produkcji prądu.

REKLAMA

## FITNESS CLUB

SIŁOWNIA z nowoczesnym sprzętem kardio

- FITNESS TRAINING
- AEROBIC
- STEP
- TBC
- PILATES
- AQVA AEROBIC
- KABINA INFRARED





- kompleksowa obsługa
- bezkonkurencyjne ceny
- szeroka oferta usług

SZCZEGÓŁY DOTYCZĄCE CEN, DNI I GODZIN  
ODBYWANIA SIĘ POSZCZEGÓLNYCH ZAJĘĆ:  
[www.fundacja.rybnik.pl](http://www.fundacja.rybnik.pl)



Fundacja Elektrowni Rybnik  
ul. Podmiejska, Rybnik  
tel. 032 739 18 98  
siłownia: 032 739 61 52  
[www.fundacja.rybnik.pl](http://www.fundacja.rybnik.pl)



Na wystawie największe zainteresowanie budził kot rasy Selkirk Rex. Kotów tej rasy jest w kraju zaledwie kilka



Sędziowie oceniali nie tylko właściwą sylwetkę, ale również sposób poruszania się czworonogów



Magda Tkocz z Gotartowic z najmniejszym pudlem wystawy



Kasia Maciejowska z Rybnika z buldogiem angielskim

# Kocia i psia arystokracja



Na wystawie nie zabrakło seterów

W ostatnią niedzielę, do ośrodka wypoczynkowego w Kamieniu zjechała cała psia arystokracja. Choć głównym celem było pokazanie swojego pupila, każdy z hodowców liczył na dobrą lokatę w konkursach.

Pani Maria Gąsiennica przyjechała na wystawę ze swoimi dogami. Ma ich w sumie cztery. – Szczególnie Magnus robi duże wrażenie, bo waży ponad 90 kilogramów. Gdy wychodzę z nim


na spacer, ludzie widząc nas przechodzą na drugą stronę ulicy – śmieje się właścicielka psa. Nie tylko rasowe psy miały tego dnia swoje święto. Wiele osób wzięło w niedzielę swoje domowe kundelki na smycze i również przybyło do Kamienia. – Poza wystawą jest tu sporo stoisk z artykułami dla psów. My dziś kupujemy ubrania dla Kajtka – mówi Bożena Tyl z Boguszowic. Krajowa Wystawa Psów Rasowych

została zorganizowana po raz 23. Poza gośćmi z Polski na wystawę licznie przybyli goście z Czech. Równoległe, w hali MOSiR-u, można było podziwiać koci. Nie zabrakło wśród nich rzadkich ras. Tradycyjnie przed wystawą zorganizowano giełdę zwierząt. Wiele osób wróciło tego dnia do domu z nowym pupilem. Wszyscy zapewniali, że to przemysłowy zakup.

(acz)

PROMOCJE

Promocje ważna do 31 grudnia 2008 r.



## Reklama w prasie lokalnej DOCIERA PRECYZYJNIE! \*

NA PEWNO W TYGODNIKU RYBNICKIM

Kup 4 edycje ogłoszenia modułowego – 5 edycję otrzymasz **GRATIS**

ZAPYTAJ O SZCZEGÓŁY:

Tel. 032 421 05 10 w. 39, 0600 081 664, wostojski@nowiny.pl

\* Reklama w prasie lokalnej w odróżnieniu od reklamy w prasie regionalnej, czy ogólnopolskiej obejmuje zasięgiem tylko teren działalności Twojej firmy i jej potencjalnych klientów. Dociera precyzyjnie na wybrany rynek bez potrzeby ponoszenia dodatkowych kosztów za nieterminową reklamę w prasie o zbyt szerokim zasięgu. Wyniki wielu analiz i badań dowodzą, że kampanie reklamowe zaplanowane z udziałem prasy lokalnej znacząco wpływają na skuteczność działań reklamowych.



Jubileusz uświetnił występ pianisty Piotra Palecznego, absolwenta rybnickiej szkoły muzycznej i wykładowcy na Uniwersytecie Muzycznym w Warszawie



Swoją szkołę wspominali absolwenci: Cecylia Tokarek, Adelajda Romańska, Krystyna Riemel (od lewej) oraz Adelinda Kaczmarczyk i Jerzy Riemel (stoją)

Założona przez braci Karola i Antoniego Szafranków szkoła muzyczna w Rybniku istnieje już 75 lat

# Chcieliśmy po prostu grać

– Bardzo lubię grać dla pełnej sali, ale tu nie chodzi o mnie, a o historię tej szkoły. To, że przyszło na koncert tylu ludzi, to znak, że ten jubileusz jest ważny – mówił po koncercie Piotr Paleczny, uczeń Karola Szafranka i absolwent rybnickiej szkoły muzycznej, którego występ uświetnił obchody jubileuszu.

Pianiście towarzyszyła Orkiestra Symfoniczna Szkoły Szafranków pod dyrekcją innego absolwenta, Sławomira Chrzanowskiego. – Uważam, że zagrali na wysokim poziomie. Dziękuję im za koncentrację, zapal i za bardzo dobrą wolę

– ocenił Paleczny swoich młodszych kolegów. Wśród nich był trzynastolatek Piotr Rachwał, który uczy się gry na skrzypcach siódmy rok. Ze szkolną orkiestrą zagrał po raz pierwszy. – To było wielkie przeżycie i zaszczyt, że grałem z Piotrem Palecznym – przyznał debiutant, który zdradził też, że nie miał przed występem tremy. Koncert połączył pokolenia, w szkolnej orkiestrze zasiadają obecni i byli uczniowie oraz ich nauczyciele. Także na widowni spotkały się różne pokolenia absolwentów. Dawni uczniowie mieli wcześniej możliwość wspominać minione dzieje, a dla wielu

jubileusz był okazją, żeby po raz pierwszy zobaczyć nową siedzibę szkoły. Do lokum, znajdującego się w budynku po dawnym szpitalu przy Powstańców Śląskich, placówka przeniosła się pięć lat temu. Natomiast jubileusz 75-lecia uczczono sprowadzając do szkoły organy piszczałkowe. – Dzięki temu uczniowie będą mieli lekcje gry na prawdziwych organach, takich na powietrze. Wcześniej grali na organach elektrycznych, ale to tak jakby porównać grę na skrzypcach elektrycznych do gry na klasycznym instrumencie – stwierdza Stanisław Pielczyk, nauczyciel improwizacji organowej. – Jubileusz 70-lecia uświetniło oddanie nowej siedziby, na 75 urodziny wzbogaciliśmy się o organy, to może za kolejne 5 lat spełnimy jeszcze jedno marzenie, jakim jest zaadaptowanie niewielkiego budynku obok szkoły na klasę perkusji – wyraził nadzieję Roman Kuczera, dyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Karola i Antoniego Szafranków.

## Dzięki szkole znalazłem żonę

– Najważniejszy jest duch, nie warunki – stwierdziło grono uczniów szkoły z końca lat 50 i początku 60, którzy spotkali się na zjeździe absolwentów. Zajęcia odbywały się wówczas w nieistniejącym już budynku przy ul. Piłsudskiego, w pobliżu dworca PKS. – Tam byliśmy jakoś tak razem, bliżej, może dlatego, że było ciasniej, były wąskie korytarze – wspomina z uśmiechem Adelajda Romańska (z domu Marek). – Była tam szatnia, w której grało się w cymbalgaję – opowiada Jerzy Riemel. – Była też sala „czwórka”, gdzie jeden ćwiczył, ktoś odrabiał lekcje, inny

śpiewał. Pamiętam jak Makowicz improwizował, chłopaki grali na dęciakach, a dziewczuchy plotkowały – przypomina sobie Cecylia Tokarek (z domu Szulik). – W mniejszym budynku obok szkoły mieszkał woźny Oko i miał oko na wszystko. On otwierał i zamykał szkołę. Jak nie pozwolił ćwiczyć, to koniec, nie było mocnych. Na ogół mawiał: ja i pan dyrektor... A jego żona często robiła nam herbatę – opowiada Romańska. – W tamtych czasach w małych miejscowościach to nie było popularne, żeby dziewczyna uczyła się gry na fortepianie. Miała raczej iść do „Urszulanek”, nauczyć się warzyć, a nie plimkać na fortepianie – przypomina Tokarek, która ukończyła szkołę, a potem sama uczyła w szkole muzycznej i na uczelni wyższej we Wrocławiu. Dziś jest na emeryturze. Podobnie jak i Adelajda Romańska, która uczyła w szkole muzycznej w Rybniku, a później w Chorzowie. Z nauczaniem gry na instrumentach związała swoje życie zawodowe także Krystyna Riemel (z domu Basztoń), pracująca w Kędzierzynie-Koźlu. – Ja nie zajmę się muzyką. Ukończyłem studia na politechnice, trafiłem do branży budowlanej, ale dzięki rybnickiej szkole muzycznej znalazłem żonę – podsumowuje z uśmiechem Jerzy Riemel.

## Jedyna kolejka stała do Teatru San Carlo

Jeszcze inaczej potoczyły się losy absolwentki Adelindy Kaczmarczyk (z domu Słupik), która po studiach wyjechała na dwuletni staż do Jugosławii, a stamtąd trafiła do Neapolu i przez 20 lat grała w orkiestrze w Teatrze San Carlo, największym i najstarszym teatrze operowym we Włoszech. – Gdy

wyjechałam, przeżyłam szok. W Polsce był to czas kolejek, a w Neapolu jedyna kolejka jaką widziałam stała do Teatru San Carlo – przyznaje skrzypaczka, którą koledzy z orkiestry nazywali Sofia, ponieważ przypominała im włoską gwiazdę filmową Sofię Loren. W teatrze, w którym pracowała, spotkała wiele gwiazd skromną osobą. Domingo to też wspaniały człowiek. To mój rówieśnik, razem więc świętowaliśmy urodziny, wznosząc toast szampanem – wspomina. Ani ona,

ani jej koledzy nie mają wątpliwości, że warto było zostać uczniem szkoły muzycznej braci Szafranków. Nawet jeżeli oznaczało to uciążliwe dojazdy, wędrówki przez śnieżne zasy lub w deszczu, przemoczone nogi i późne powroty. – Myśmy po prostu chcieli grać. Jeden drugiego „podglądał” i mobilizował do pracy. Była w szkole taka zdrowa konkurencja – zauważa Krystyna Riemel. – Jak tylko usłyszałam o jubileuszu, to przyleciałam tu jak na skrzydłach. Trzeba coś jeszcze dodać? – podsumowuje opowieści Cecylia Tokarek.

Beata Mońka



13-letni skrzypek, Piotr Rachwał zadebiutował w Orkiestrze Symfonicznej Szkoły Szafranków



Z nowego nabytku – organów piszczałkowych cieszą się Stanisław Pielczyk, nauczyciel improwizacji organowej i Maria Francuz, wicedyrektor szkoły i szefowa Towarzystwa Przyjaciół Szkoły



**W Ogólnopolskim Turnieju Tańca Towarzyskiego o „Kryształową Kulę” Grand Prix Polski rywalizowało kilkadziesiąt par z całej Polski oraz z zagranicy**

# Latynoskie rytmy

– Doskonaląc się w tańcu po pewnym czasie zaczyna się odczuwać niesamowitą przyjemność z takiej formy spędzania czasu – mówi Andrej Mosejczuk, mistrz Polski w 10 tańcach. Izabela Janachowska oraz Andrej Mosejczuk na turnieju w Rybniku wystąpili w barwach klubu Estela Olsztyn. W Finlandii, zakończonym niedawno Pucharze Europy w kombinacji 10 tańców polska para zajęła III m. Tancerze pokazali klasę i w Rybniku, zajmując I m.

Występy par były oceniane przez międzynarodowe jury z Polski, Czech, Włoch, Słowacji oraz Ukrainy. – W zeszłym roku tańczyły u nas pary z czołówki krajowych rankingów, oceniane przez znakomite międzynarodowe jury. Muzyka na żywo, oprawa laserowa, komplet publiczności: takie wspomnienia zobowiązują – stwierdzają Róża i Dariusz Żukowscy, organizatorzy turnieju. Państwo Żukowscy od 2006 roku prowadzą także Akademię Tańca Nadir w Rybniku, popularyzując taniec oraz zasady rywalizacji sportowej. – Priorytetem naszej działalności jest szkolenie dzieci i młodzieży, udział w turniejach tańca towarzyskiego, a także organizacja różnego rodzaju imprez tanecznych i sportowych na terenie naszego miasta – zapewniają założyciele akademii. Wyniki turnieju na: [www.turniejtanca.rybnik.pl](http://www.turniejtanca.rybnik.pl)

Łukasz Żyła



Walc wiedeński należy do najbardziej eleganckich tańców turniejowych a charakteryzuje się szybkimi wirowymi obrotami



W kategorii wiekowej 14–15 lat w klasie D, w kombinacji 8 tańców na najwyższym podium stanęła para z Akademii Tańca Nadir z Rybnika: Justyna Szefer i Patryk Śmietana



Izabela Janachowska oraz Andrej Mosejczuk zdeklasowali rywali zajmując I miejsca w tańcach latynoamerykańskich i standardowych

FOT. LUKASZ ŻYŁA (3)

## Jubileusz w Czerwionce-Leszczynach



22 pary z gminy Czerwionka-Leszczyny świętowały swój jubileusz długoletniego pożycia małżeńskiego 15 września w Miejskim Ośrodku Kultury. Tradycyjnie organizatorem był miejscowy Urząd Stanu Cywilnego. 19 par przeżyło wspólnie 50 lat, zaś 3

pary 60 lat. Jubilaci obchodzący 50-lecie pożycia małżeńskiego udekorowani zostali medalami „za długoletnie pożycie małżeńskie”, nadanymi przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Jubilaci z dłuższym stażem małżeńskim otrzymali pięknie wy-

dane albumy. Po pamiątkowej fotografii całe grono udało się do kawiarni na tradycyjny poczęstunek: herbatę, ciastko i lampkę wina, a dalszą uroczystość umilały zespoły wokalne miejscowych szkół oraz klubów.

Łukasz Żyła

FOT. URZĄD GMINY CZERWIONKA-LESZCZYNY

X edycja Amatorskiej Ligi Siatkówki

# Trzecia kolejka rozegrana



Drużyna Pizzeria Killer jest bezwzględnym liderem w grupie A

Wiele ciekawego dzieje się w Amatorskiej Lidze Siatkówki. W 3. kolejce historyczne derby rozegrały Albion Team Original-Gramy dla Kuby z Albion Team. W pierwszym secie meczu kontuzji uległ Łukasz Dy-

lich, zawodnik Albion Team Original-Gramy dla Kuby. Spotkanie zakończyło się pewnym zwycięstwem Albionu Team. Kolejne także pewne zwycięstwo zaliczył lider grupy A, Pizzeria Killer, tym razem z młodym i

debiutującym w lidze zespołem SKOK Ziemi Rybnickiej z Czerwionki-Leszczyn. – Zagrałiśmy mecz, o którym lepiej długo nie pamiętać. Problemy z dojazdem części drużyny, ogromna liczba błędów i koszmar w końcówce

pierwszego seta, gdzie musieliśmy walczyć na przewagi – komentuje mecz Marcin Hanak ze SKOK-u. Poniżej wyniki spotkań 3. kolejki oraz tabele poszczególnych grup.

Łukasz Żyła

**Grupa A:****punkty, sety, mecze**

1. Pizzeria Killer 9 9 – 0 3
2. Dwójka Świerklany Żywiec Zdrój 9 9 – 1 3
3. Top Ten Rybnik 6 6 – 3 3
4. SKOK Ziemi Rybnickiej Czerwionka 2 4 – 8 3
5. Impacto LKS Chałupki 1 2 – 9 3
6. Rafbol Żernica 0 0 – 9 3

**Wyniki ostatnich spotkań:**

Dwójka Świerklany Żywiec Zdrój 3:0 Impacto LKS Chałupki  
Rafbol Żernica 0:3 Top Ten Rybnik  
SKOK Ziemi Rybnickiej Czerwionka 0:3 Pizzeria Killer

**Grupa B:****punkty, sety, mecze**

1. Leon Internet Rybnik 9 9 – 1 3

2. Jar-Trans Fox Pszów 9 9 – 1 3
3. Strzelec Gorzyczki 5 6 – 6 3
4. Jedynka Jankowice 4 5 – 6 3
5. Śląskie Centrum Rybnik 0 3 – 9 3
6. Catering Parys Rydułtowy 0 0 – 9 3

**Wyniki ostatnich spotkań:**

Leon Internet Rybnik 3:0 Strzelec Gorzyczki  
Śląskie Centrum Rybnik 1:3 Jar-Trans Fox Pszów  
Catering Parys Rydułtowy 0:3 Jedynka Jankowice

**Grupa C:****punkty, sety, mecze**

1. Rybnik Piaski 9 9 – 1 3
2. Lasel-Beer Team Rybnik 6 6 – 1 2
3. Geomost Wodzisław 3 5 – 6 3
4. Edytor Team 3 3 – 6 3

5. Olimpia Kamień 3 3 – 6 3
6. KS94 Rachowice 0 0 – 6 2

**Wyniki ostatnich spotkań:**

Geomost Wodzisław 1:3 Lasel-Beer Team Rybnik  
Rybnik Piaski 3:0 Olimpia Kamień  
Edytor Team 3:0 KS94 Rachowice

**Grupa D:****punkty, sety, mecze**

1. Artus Żory 9 9 – 0 3
2. Miejsce na twoją reklamę Rybnik 8 9 – 3 3
3. Albion Team 6 7 – 4 3
4. Baterex Nędza 3 3 – 7 3
5. OKIS Gaszowice-Nieszporek motocykle 1 2 – 9 3
6. Albion Team Original-Gramy dla Kuby 0 2 – 9 3

**Wyniki ostatnich spotkań:**

Artus Żory 3:0 Baterex Nędza  
Albion Team Original-Gramy dla Kuby 1:3 Albion Team  
OKIS Gaszowice-Nieszporek motocykle 2:3 Miejsce na twoją reklamę Rybnik

**Grupa E:****punkty, sety, mecze:**

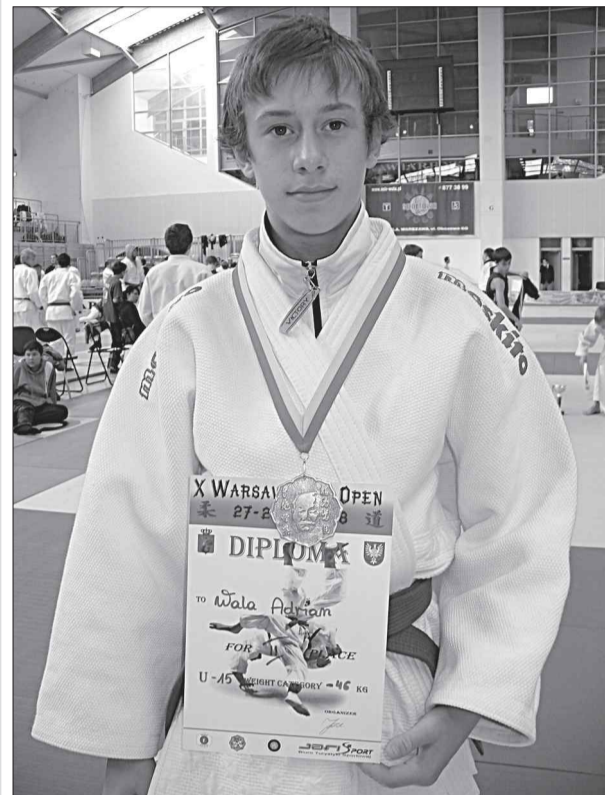
1. Soraya-Tomex Brenna-TKKF Pawłowice 6 6 – 0 2
2. Jedynka Jankowice II 6 6 – 1 2
3. Żernica II Team 3 3 – 4 2
4. Lumen Golejów 3 5 – 6 3
5. Dach Decker-Budothen Wilcza 0 0 – 9 3

**Wyniki ostatnich spotkań:**

Soraya-Tomex Brenna-TKKF Pawłowice 3:0 Żernica II Team  
Dach Decker-Budothen Wilcza 0:3 Lumen Golejów

28 i 29 września w Warszawie odbył się Międzynarodowy Turniej Judo - X Warsaw Judo Open 2008 r.

## Wysokie lokaty rybniczian



Adrian Wala w finale uległ zawodnikowi z Ukrainy, zajmując tym samym II miejsce w kategorii wagowej do 46 kg

W turnieju startowało ponad 700 zawodników z Polski, Litwy, Ukrainy, Słowenii, Belgii, Estonii, Wielkiej Brytanii, Niemiec, Rosji. Czterech naszych zawodników wyjechało na turniej z Śląskiego Związku Judo. Startowali zarówno młodzicy, jak i juniorzy. Zawodnicy z Rybnika zajęli bardzo wysokie lokaty: Adrian Wala w kategorii wagowej do 46 kg

-II miejsce, Dawid Kuwaczka w kategorii wagowej do 55 kg - V miejsce, Szymon Bury w kategorii wagowej do 60 kg - II miejsce, Przemek Smółka w kategorii wagowej do 90 kg - V miejsce, Adrian po czterech zwycięskich walkach z zawodnikami z Litwy, Polski, Belgii i znowu z Polski w finale spotkał się z zawodnikiem z Ukrainy, który niestety okazał się lepszy. (t)

### Tym razem się nie udało

Koszykarze drugoligowego MKKS-u rozegrali w niedzielę mecz z Tarnowią Tarnowo Podgórze. – Zagrałiśmy słaby mecz – podsumował spotkanie trener Łukasz Szymik. Gospodarze całkowicie zdominowali grę. 34% celnych rzutów z gry naszej drużyny przy 70% tarnowian, tłumaczy osiągnięty wynik końcowy meczu. Tarnowia Tarnowo Podgórze – MKKS Rybnik: 106 : 65 (27:17, 24:18, 19:12, 36:18). W najbliższą sobotę do Rybnika przyjeżdża drużyna Doral Nysa Kłodzka, która w pierwszej kolejce tegorocznych rozgrywek uległa Tarnowii Tarnowo Podgórze 75:62. (g)

V Gwiazdzisty Rajd Rowerowy Ścieżkami Powiatu Rybnickiego

## Pogoda popsuła szyki organizatorom

Choć rajd co roku cieszy się wielką popularnością, to niestety w tym sezonie warunki pogodowe sprawiły, że na 230 zgłoszonych do udziału w rajdzie, wzięło udział zaledwie około 40 rowerzystów. Rajd odbył się 20 września na ośrodku kąpieliska Ruda (MOSiR). Rajd organizowany jest przez Starostwo Powiatowe w Rybniku oraz przez grupę kolarską Sokół Radlin. – Byliśmy współorganizatorami tego rajdu, a naszą rolą było przeprowadzenie konkursów rajdowych, zawod-

nicy mogli więc rywalizować w takich kategoriach jak Żółwia Jazda, Rzut Do Celu, Rowerowy Tor Przeszkód oraz Szczudła – mówi Andrzej Likos z Sokoła Radlin. Na mecie rajdu Starostwo przygotowało także bogaty poczęstunek dla uczestników. Każdy mógł zjeść grillowaną kiełbaskę z pieczywem. Na zwycięzców w konkursach czekały bogate nagrody, zaś udział w rajdzie był bezpłatny. Starostwo Powiatowe przygotowało również folde-ry promujące ciekawe tereny

i okolice powiatu rybnickiego oraz tras ścieżek rowerowych. To przecież w Rybniku znajdują się jedne z najdłuższych sieci ścieżek rowerowych w Polsce. Ponad 100 km tras łączących Rybnik z kilkoma okolicznymi miejscowościami daje możliwość poznania wielu obiektów o wartości historycznej i kulturalnej, a przede wszystkim piękna krajobrazów, jak choćby w zaciszu Parku Cysterskich Kompozycji Krajobrazowych czy wokół Zalewu Rybnickiego.

Łukasz Żyła

**WYNIKI KONKURSÓW:**

W kategorii Żółwia Jazda:

1. Łukasz Materzok
2. Andrzej Likos
3. Szymon Latos

W kategorii Rzut Do Celu:

1. Bartosz Gac
2. Szymon Latos
3. Andrzej Likos

W kategorii Rowerowy Tor Przeszkód:

1. Łukasz Materzok
2. Szymon Latos
3. Dawid Preibe

W kategorii Szczudła:

1. Henryk Krotofil
2. Szymon Latos
3. Andrzej Cichoń



Niestety tym razem pogoda nie dopisała, ale miłośnicy ścieżek rowerowych chętnie rywalizowali we wszystkich kategoriach

Prezentujemy drużyny ligi okręgowej – MKS „32” Radziejów



FOT. LUKASZ ŻYŁA

– Niestety aktualnie mamy poważne problemy z naszym boiskiem. Nie wiadomo kiedy nastąpi usunięcie defektów na murawie, ale cóż, staramy się jak możemy. – mówi Wiesław Herda, trener MKS „32” Radziejów zajmując obecnie 11 miejsce w tabeli.

**Bramkarze:** Marcin Gruszczyński (29), Marcin Zdziebacz (24), Marcin Pasala (19). **Obroncy:** Wojciech Mika (25), Łukasz Bernacki (19), Rafał

Herda (20), Wiesław Herda (31), Mateusz Kąkol (21), Tomasz Szymoszek (29), Sebastian Szymoszek (31), Dominik Pieter (25), Krzysztof Janoszek (27), Dawid Bzowski (20). **Pomocnicy:** Łukasz Błanik (27), Mariusz Wojaczek (32), Ireneusz Grabiec (27), Dariusz Wasilewski (29), Mateusz Maciejczuk (19), Paweł Liszka (22), Michał Surma (19). **Napastnicy:** Jarosław Lehman (26), Piotr Gawiński (20), Mateusz Wilczek (24)

W górnym rzędzie od lewej: Jarosław Lehman, Paweł Mikołajczyk, Dawid Bzowski, Wiesław Herda, Mariusz Wojaczek, Dariusz Wasilewski, Mateusz Wilczek, Łukasz Błanik, Tomasz Szymoszek, Marcin Zdziebacz. W dolnym rzędzie od lewej: Marcin Gruszczyński, Piotr Gawiński, Mateusz Kąkol, Mateusz Maciejczuk, Rafał Herda, Dominik Pieter, Ireneusz Grabiec, Wojciech Mika, Paweł Liszka, Michał Surma.

# Kolejne punkty lidera

Bez niespodzianki zakończyło się spotkanie Naprzodu Rydułtowy z Fortecą Świerkły Dolne 4:2. Lider grupy podejmował na swym boisku w Rydułtowach znajdującą się w połowie tabeli drużynę ze Świerkły. Mecz rozpoczął się znaczną przewagą Naprzodu Rydułtowy, jednak zawodnicy Fortecy długo i przede wszystkim skutecznie bronili dostępu do swej bramki. Tak też bezbramkowy remis trwał do 20. minuty pierwszej połowy.

Po kilku groźnych sytuacjach po obu stronach boiska piłkę za linią bramki umieścił napastnik Rydułtów Krzysztof Śleziak. I choć po strzale Artura Bieńka z Fortecy, piłka odbijając się od słupka ostatecznie wpadła do bramki gospodarzy, to drużyna z Rydułtów nie pozwoliła już sobie na takie błędy w obronie. Do końca pierwszej części meczu to raczej Naprzód Rydułtowy dyktował warunki gry polegając przede wszyst-

kim na swej silnej linii obrony. Początek drugiej połowy rozpoczął się już emocjonującą i bardziej wyrównaną walką. Oba zespoły twardą obroną kotłowały się w środkowej części boiska. W 10. minucie po podaniu Łukasza Brzoski gola dla Rydułtów zdołał strzelić, już po raz drugi, Krzysztof Śleziak. Odpowiedzią Fortecy była pięknie rozegrana akcja podbramkowa zakończona pewnym i celnym strzałem Marka Gasiora. Niestety dla

zawodników ze Świerkły była to ostatnia groźna akcja zakończona sukcesem. Gospodarze trafnymi podaniami rozciągali obronę przeciwnika dając sobie więcej możliwości na techniczną grę w polu podbramkowym. I robili to na tyle efektywnie, że kolejne dwie bramki to właśnie gole drużyny z Rydułtów. W 72. minucie meczu bramkarza Fortecy Świerkły pokonał Marcin Kołodziejczyk, zaś w 76. technicznym i pię-

nym strzałem piłkę w prawym okienku bramki umieścił Jarosław Gawlas. Mecz zakończył się zasłużoną wygraną Naprzodu Rydułtowy, lecz trzeba też przyznać, że zespół ze Świerkły nie tracił odwagi wielokrotnie zagrażając bramce gospodarzy. Atutem Rydułtów był niewątpliwie kapitan drużyny i obrońca Dariusz Długosz skutecznie nie dopuszczający przeciwnika bliżej bramki.

Łukasz Żyła



FOT. LUKASZ ŻYŁA

**KLASA A, GRUPA: RYBNIK**

**AKTUALNA TABELA**

1. Naprzód Rydułtowy	9	25	24-4
2. KS Wielopole	9	18	16-16
3. LKS Baranowice	9	17	17-11
4. Czarni Przegędza	9	16	22-9
5. Granica Ruptawa	9	16	22-10
6. Wicher Wilchwy	9	16	15-17
7. Forteca	9	16	25-13
8. TKKF Zuch Orzepowice	9	15	17-9
9. Pierwszy Chwałowice	9	13	18-17
10. Orzeł Jankowice	9	11	9-22
11. MKS 32 Radziejów	9	9	14-19
12. Polonia	9	7	16-21
13. LKS Skrzeńsko	9	7	13-23
14. Górnik Boguszowice	9	7	8-22
15. Energetyk ROW II	9	7	6-17
16. Orzeł Palowice	9	5	5-17

Górnik Boguszowice - Orzeł Palowice 1:0  
TKKF Zuch Orzepowice - Granica Ruptawa 3:2  
Czarni Przegędza - Orzeł Jankowice 8:1  
Polonia Łaziska Rybnickie - KS Wielopole 2:5  
MKS 32 Radziejów - Wicher Wilchwy 0:3  
LKS Skrzeńsko - Energetyk ROW II Rybnik 5:0  
Naprzód Rydułtowy - Forteca Świerkły Dolne 4:2  
Pierwszy Chwałowice - LKS Baranowice 2:0

**KLASA B, GRUPA: RYBNIK**

**AKTUALNA TABELA**

1. Olza Godów	8	22	19-2
2. Polonia Niewiadom	9	21	46-20
3. LKS Rój	9	18	24-15
4. KS 27 Gołkowice	8	16	21-10
5. Ruch Stanowice	8	15	23-20
6. KP Kamień	8	13	24-23
7. TKKF Jedność	8	13	22-20
8. Plomień Czuchów	9	12	18-17
9. KS Szczerbice	8	12	18-17
10. Polonia II	9	10	20-30
11. Zryw Bzie	8	9	17-18
12. Dąb Dębierńsko	8	7	14-25
13. Sygnaly Gotartowice	9	6	18-29
14. Górnik Czerwionka	8	6	12-25
15. Inter Krostoszowice	9	4	17-42

TKKF Jedność Grabownia - Polonia Niewiadom 3:0  
KS 27 Gołkowice - KP Kamień 0:4  
Zryw Bzie - Ruch Stanowice 0:4  
Olza Godów - Sygnaly Gotartowice 4:0  
Dąb Dębierńsko - Plomień Czuchów 1:0  
KS Szczerbice - LKS Rój 2:4  
Polonia II Marklowice - Inter Krostoszowice 8:1

PROMOCJE

**nowiny.pl**  
**BAZA FIRM**  
+ wpis Twojej firmy  
**= NOWI KLIENTI**

**Wpisz się!**  
Wystarczy się zalogować...

ZAPYTAJ O SZCZEGÓŁY:  
0608 678 209, 032 415 47 27 w.34

rozmowy na czasie  
**forum.nowiny.pl**

forum.nowiny.pl

REKLAMA

**Hands To Work**  
Agencja Pracy

HOLANDIA  
Okolice Venlo

- Realizacja zamówień w zakładach logistycznych
- Demontaż sprzętu AGD
- Pakowanie oraz sortowanie warzyw i owoców

Jesteś zainteresowana/ y- odwiedź jedno z naszych biur lub zadzwoń:

Opole 45-070, ul. Dubois 5/1, tel. 077/ 456 45 04  
Lubliniec 47-200, Pl. Kościuszki 15, tel. 034/ 351 12 01

www.HANDStoWORK.pl





# KSIAŻKA TO PASJA



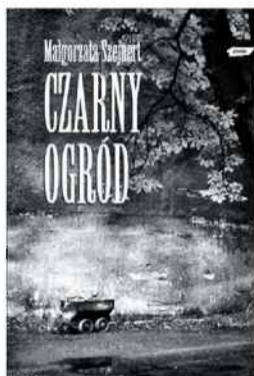
**SOWA**  
KSIĘGARNIA

• RACIBÓRZ, ul. Długa 23, tel. 418 15 13  
• RYBNIK, Sobieskiego 24, tel. 422 13 85

Dzieje dwóch kobiet, które poślubią tego samego mężczyznę...

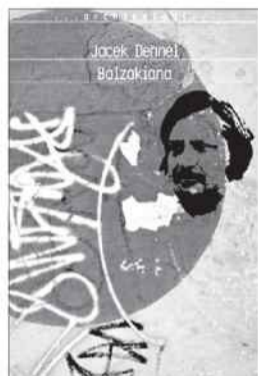
Możesz wygrać te książki, wyślij SMS na nr 7101 wg wzoru: NRA nazwa naszego tygodnika i tytuł książki. Dopisz swoje nazwisko. Koszt SMS-a: 1,22 zł.

BESTSELLERY



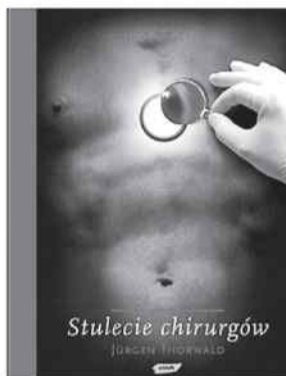
1. MAŁGORZATA SZAJNERT  
– Czarny ogród (49 zł)
2. KHALED HOSSINI  
– Tysiąc wspaniałych słońc (32 zł)
3. IRVIN STONE  
– Grecki skarb (54,90 zł)
4. JURGEN THORWALD  
– Stulecie chirurgów (44 zł)
5. ANDRZEJ SZCZĘKLIK  
– Kore (44 zł)

NOWOŚCI

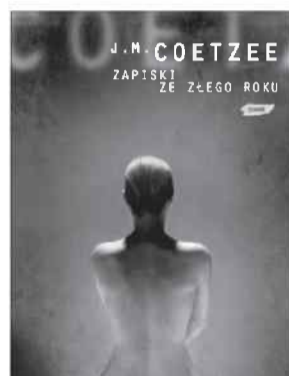


1. JACEK DEHNEL  
– Balzakiana (44,90 zł)
2. WIKTOR PIELEWICZ  
– Kryształowy świat (34,90 zł)
3. WOODY ALLEN  
– Obrona szaleństwa (35,90 zł)
4. ERIC-EMMANUEL SCHMITT  
– Tektonika uczuć (25 zł)
5. J.M. COETZEE  
– Zapiski ze złego roku (35 zł)

DO WYGRANIA



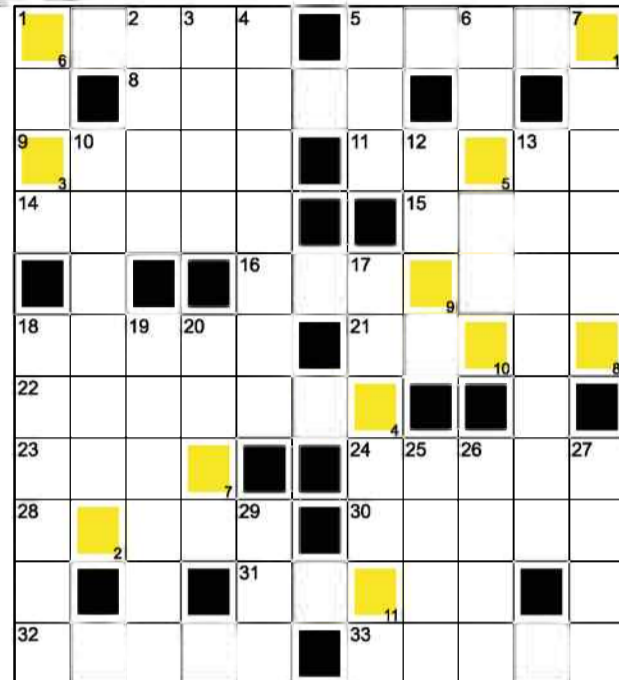
JURGEN THORWALD  
**Stulecie chirurgów**  
Thorwald przenosi czytelników w czas, gdy zarówno znieczulenie, jak i przekonanie, że mycie rąk przed zabiegiem zmniejsza ilość zakażeń, były wyśmiewane jako bzdury. Zmiany rozpoczęły się dopiero 16 października 1846 r., kiedy to w Massachusetts przeprowadzono pierwszą udaną operację pod narkozą. To początek tytułowego stulecia żywiołowego rozwoju chirurgii...



J. M. COETZEE  
**Zapiski ze złego roku**  
Starzejący się pisarz J.C poznaje sąsiadkę Anyę i nakłania ją, by przepisywała notatki do jego esejów. Początkowo obojętna wobec pracy sekretarki Anya powoli zanurza się w świat poglądów pisarza i zaczyna z nim polemizować. Rozważania o moralności polityków, hańbie wojny w Iraku czy pedofilii zderza z własnymi przekonaniami prostej, zaradnej dziewczyny...



## KRZYŻÓWKA z nagrodą



POZIOMO:

1) Alter ego kusego, 5) Dla chłopczyka z rulonika, 8) Inaczej entuzjazm, energia 9) Dwójka podwójna lekka, 11) Do siania na brudnej szyi, 14) Spadł na samo dno, 15) Jeden z fluorowców, 16) Forma protestu, 18) Maksymilian Maria ... męczennik z Oświęcimia, 21) Długi snur z pętlą, 22) Niania z Frania, 23) Egzotyczne chaszczce, 24) Z zatrzwożoną koroną, 28) Ze Szczytem Lenina, 30) Prokurator go wyda, 31) Marka komputera do gier i zabaw, 32) Autor „Królewicza i zebra”, 33) 0,2 g u jubilera.

PIONOWO:

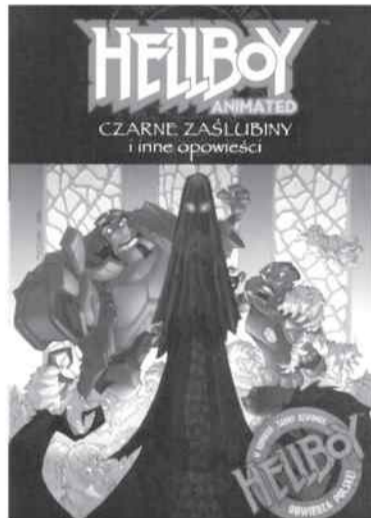
1) Sierpowy boksera, 2) Zarys twarzy, 3) Przedporcie, 4) But płócienny z gumową podeszwą, 5) ... Pomorza, fregata, 6) Nasz taniec ludowy, 7) Eskimoski lub indiański czarownik, 10) Problem, zawada, 12) Groźny opryszek, 13) Z boku pudełka zapalek, 17) Wyższy duchowny, 18) Z triady żelazowców, 19) Pasek z drewna, 20) Ciastko z ubitego na pianę białka, 25) Barwna historia rodu, 26) Przypiął sobie skrzydła, 27) Gaz występujący w powietrzu, 29) Dworak, były szef telewizji publicznej.

Litery od 1 do 11 utworzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki. Wyślij SMS z hasłem i swoim nazwiskiem na numer 7101, wpisując NRT i po odstępach nazwę tygodnika. Koszt SMS-a – 1,22 zł z VAT. Do wygrania książka pt. „Dieta winna”. Konkurs trwa do momentu, gdy ktoś ją wygra. Nagrodę należy odebrać w ciągu miesiąca od daty rozstrzygnięcia konkursu.

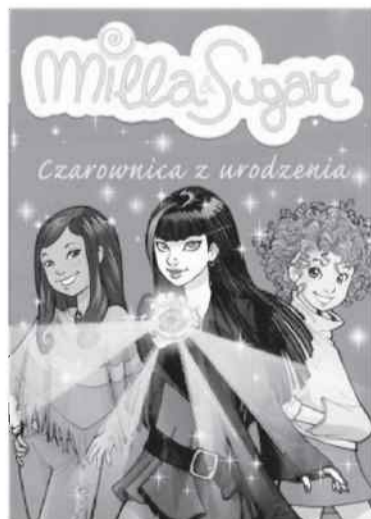
**Roger Corder „Dieta winna”**  
Jak być zdrowym i jak żyć najdłużej? Jak być szczupłym, nie dręcząc się ascetycznymi dietami? Oparta na rezultatach wieloletnich badań rewolucyjna i skuteczna terapia opracowana przez autora zaleca częste picie umiarkowanych ilości czerwonego wina oraz spożywanie owoców, orzechów i czekolady.

## EGMONT Polska

DO WYGRANIA



**Hellboy Animated. Czarne zaślubiny i inne opowiesci**  
Kilkanaście lat temu Tad Stones wpadł na pomysł zrealizowania serii filmów animowanych o Hellboyu. Zaprezentował projekt producentom, ale był on „zbyt różny od Simpsonów”. Kolejną próbę wprowadzenia Hellboya na ekrany podjął Guillermo del Toro, który był też wielkim entuzjastą serii animowanej. Po wielu burzliwych perypetiach udało się – i Hellboy ukazał się w formie serii filmów DVD. Stąd był już tylko krok do powstania dziwnego albumu – komiksu opartego na kreskówce opartej na komiksie.



PRUNELLA BAT  
**Milla & Sugar 3. Czarownica z urodzenia**  
Kim jest dziewczyna o czarno-fioletowych włosach, która kręci się po Old Town i ma czelność robić czary na oczach wszystkich? I dlaczego ten wstrętny Dragomir chce przywłaszczyć sobie jej magiczny wisiołek?  
Tym razem Milla i Sugar, na wszystkie sposoby, będą musiały poradzić sobie z nieostrożną czarownicą, mistrzem wrestlingu o miękkim sercu i ze śmiesznym nietoperzem z przeszłości...

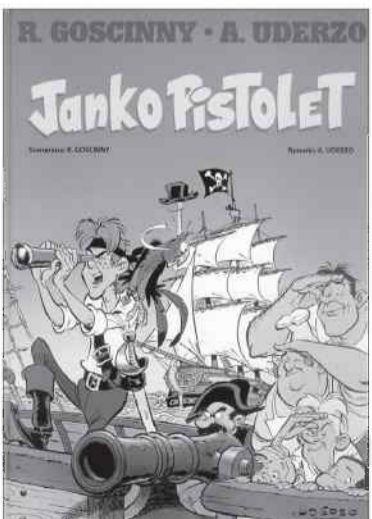
Możesz wygrać prezentowane tu książki, wyślij SMS na nr 7101 wg wzoru: NRK nazwa naszego tygodnika i tytuł książki. Dopisz swoje nazwisko. Koszt SMS-a: 1,22 zł.

## EGMONT Polska

DO WYGRANIA



SCOTT ADAMS  
**Dilbert. Jak rozkwitnąć przy niejasno postawionych celach?**  
Album pełen zabawnych epizodów z tak zwanych karier Dilberta, głodnego władcy Dogberta, Catberta, Ratberta, rogowłosego szefa i postaci drugoplanowych. Każdy odcinek wzbudza śmiech o lekko historycznym zabarwieniu, bo niepokojąco prawdziwie ukazuje życie w boksach amerykańskich korporacji. Komiksy o Dilbercie ukazują się w 65 krajach, w 25 językach i w kilku tysiącach gazet codziennych. Ma on 150 mln czytelników.

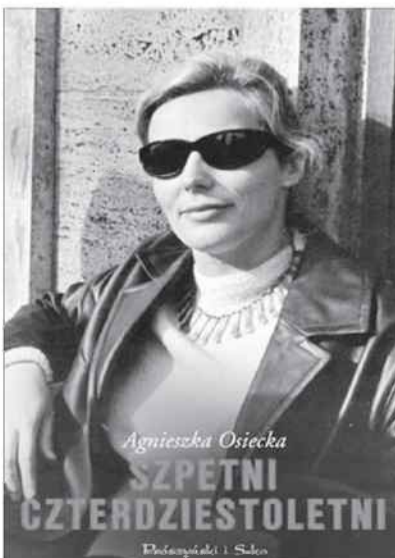


RENE GOSCINNY, ALBERT UDERZO  
**Janko Pistolet**  
W nadmorskiej tawernie Janko Pistolet postanawia spełnić swe najskrytsze marzenia i zostaje piratem. Ale nie byle jakim, bo kaprem na służbie króla francuskiego! Janko rekrutuje załogę złożoną z przyjaciół, wraz z którymi odnawia stary statek. Na pokładzie załoga walczy mniej lub bardziej odważnie z piratami. Tak zaczyna się jedna z najsławniejszych francuskich opowieści o korsarzach, która wyszła spod pióra dwóch znakomitych twórców komiksu, autorów ASTERIKSA i UMPA-PY...

Możesz wygrać prezentowane tu książki, wyślij SMS na nr 7101 wg wzoru: NRK nazwa naszego tygodnika i tytuł książki. Dopisz swoje nazwisko. Koszt SMS-a: 1,22 zł.

## Prószyński i S-ka

DO WYGRANIA



AGNIESZKA OSIECKA  
**Szpetni czterdziestoletni**  
Młodość Agnieszki Osieckiej przypadła na lata pięćdziesiąte, „odwilż” i październik 1956 roku. W „Szpetnych czterdziestolennych” przybliża nam niezwykłą atmosferę tamtych czasów. Jazz i wykopki, Zbigniew Cybulski i Marian Eile, Łódzka Filmówka i Piwnica pod Baranami, czyli prywatny leksykon Agnieszki Osieckiej.

Możesz wygrać prezentowane tu książki, wyślij SMS na nr 7101 wg wzoru: NRK nazwa naszego tygodnika i tytuł książki. Dopisz swoje nazwisko. Koszt SMS-a: 1,22 zł.

Witam wszystkich! Jestem córeczką Barbary i Aleksandra Cierniaków z Rybnika. Mam na imię Kaja. Swoim przyjściem na świat 29 września o godz. 12.20 sprawiłam im wielką radość. Po urodzeniu ważyłam 3470 g i miałam 56 cm. Przesyłam całuski moim rodzicom oraz braciszce Jakubowi.



Dzień dobry! Nazywam się Aleksandra Witek. Swoim przyjściem na świat 29 września o godz. 14.00 sprawiłam wielką radość swojej mamusi Izabeli oraz tatusiowi Piotrowi. Miałam po urodzeniu 52 cm długości i ważyłam 2790 g. Jestem ich pierwszą pociechą. Mieszkamy w Rybniku.

Witam! Moi rodzice Agnieszka i Łukasz Jasek z Rybnika jeszcze nie zdecydowali jakie nadać mi imię. Urodziłam się 29 września o godz. 21.45. Miałam wtedy 3130 g i 60 cm. Pozdrawiam moich ukochanych rodziców oraz braciszka Karolka.



Cześć! Moi rodzice Agnieszka i Rafał Chuderscy z Żor nadali mi piękne imię Amelia. Moja mamusia przywitała mnie na świecie 26 września o godz. 12.40. Po urodzeniu ważyłam 3950 g i miałam 57 cm. Przesyłam pozdrowienia moim rodzicom.

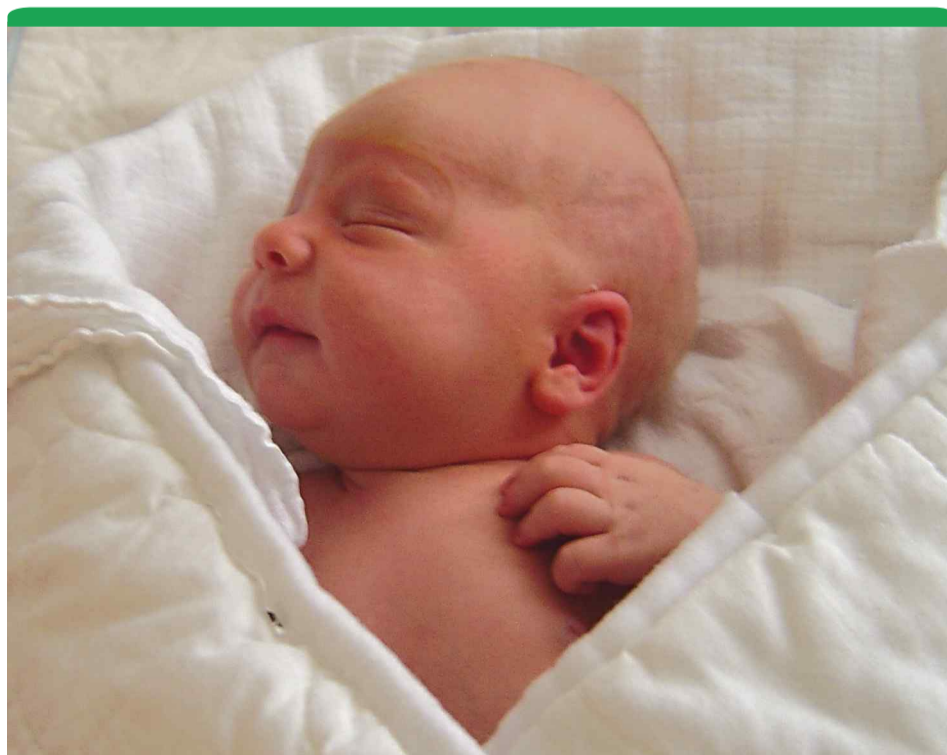


Witamy wszystkich! Nazywamy się Bartuś i Robert. Urodziliśmy się 19 września. Ja Robert przyszedłem na świat wcześniej, bo o godz. 10.20, ważyłem 1810 g i miałem 48 cm, mój braciszek Bartuś urodził się minutkę po mnie, ważył 2160 g i mierzył 49 cm. Pozdrawiamy naszych kochanych rodziców Edytę i Leszka Wilczoków z Wodzisławia Śląskiego.

Dzień dobry! Ta śliczna dziewczynka na zdjęciu to ja – Nadia Błazejewska z Rybnika. Swoją kochaną mamę zobaczyłam pierwszy raz 27 września o godz. 22.00. Ważyłam tuż po urodzeniu 3600 g i miałam 57 cm. Pozdrawiam moją mamusię Justynę, tatusia Przemysława oraz brata Bartka.



Witam wszystkich! Ta śliczna dziewczynka na zdjęciu to ja – Marysia Capek. Pierwszy raz zobaczyłam swoją mamusię 28 września o godz. 10.40. Po urodzeniu miałam 60 cm i ważyłam 4420 g. Przesyłam buziaki moim rodzicom Małgorzacie i Marcinowi oraz rodzeństwu, Zosi i Antosi.



Hura! Już jestem! Jakub Filip Popek to właśnie ja! Moja mamusia po raz pierwszy zobaczyła mnie 26 września o godz. 11.10. Po urodzeniu ważyłem 3610 g i miałem 54 cm. Jestem pierwszym dzieckiem Agaty i Wojciecha z Rybnika- Niedobczyc. Przesyłam gorące całuski moim kochanym rodzicom.

Dzień dobry! Mam na imię Zosia, na nazwisko Książek. Jestem córeczką Agnieszki i Radosława z Rybnika. Swoim przyjściem na świat 28 września o godz. 4.05 sprawiłam dużą radość rodzicom. Po urodzeniu ważyłam 3200 g i miałam 56 cm. Pozdrawiam swoich ukochanych rodziców oraz brata Krzysia.









Cześć! Nazywam się Maksymilian Ficek. Urodziłem się 29 września o godz. 4.35, w rocznicę ślubu mojej cioci Sylwii i wujka Jarka. Ważyłem po urodzeniu 3620 g i miałem 54 cm. Pozdrawiam moją liczną rodzinę, mamusię Janetę, tatusia Pawła oraz rodzeństwo Agatę, Kasię, Piotrusia i Anię. Jesteśmy z Rybnika.



Hej! Ta śliczna dziewczynka na zdjęciu to ja – Magdalena Owczorz. Na świecie pojawiłam się 27 września o godz. 23.10. Miałam wtedy 55 cm i ważyłam 2960 g. Pozdrawiam moich rodziców Monikę i Marka z Ochojca. Przesyłam też buziaczki mojej 5-letniej siostrzyczce Natalii.

Cześć! Mam na imię Kamil. Przyszłem na świat 30 września o godz. 5.35. Jestem bardzo dobrze zbudowany, zaraz po urodzeniu miałem 62 cm i ważyłem 4850 g. Jestem pierwszym synem Ewy i Marcina Korzeniewskich z Rybnika. Przesyłam buziaki moim kochanym rodzicom.



Dzień dobry! Ta urocza kruszynka na fotografii to ja – Nadia Holesz. Moją kochaną mamusię zobaczyłam pierwszy raz 29 września o godz. 7.15. Po urodzeniu mierzyłam 52 cm i ważyłam 3170 g. Przesyłam gorące całuski moim rodzicom Barbarze i Arkadiuszowi oraz siostrze Klaudii. Jesteśmy z Jastrzębia Zdroju.



Hej! Ta urocza istotka na zdjęciu to ja – Zuzanna Banko. Moja mamusia przywitła mnie na świecie 29 września o godz. 10.30. Miałam wtedy 56 cm i 3410 g. Jestem córeczką Lucyny i Krzysztofa ze Świerklan. Pozdrawiam swoich rodziców oraz o 5 lat starszego braciszka Pawła.



Witam! Jestem pierwszym synem Ani i Dawida Derezińskich z Rybnika. Mam na imię Mateusz. Przyszłem na świat 25 września o godz. 10.10. Po urodzeniu miałem 57 cm długości i ważyłem 3680 g. Przesyłam uściski moim kochanym rodzicom.



Witajcie, nazywam się Karol Prokopczuk. Jestem synkiem Kasi i Daniela z Rybnika. Przyszłem na świat 29 września o godzinie 10.10. Zaraz po urodzeniu ważyłem 3300 g i miałem 57 cm długości. W domu czeka siostra Sonia.

Mam na imię Nicol. Jestem córeczką Kasi i Adama Fortunów z Rybnika. Przyszłam na świat 28 września o godzinie 20.15. Zaraz po urodzeniu ważyłam 3950 g i miałam 61 cm długości.



Hej! Nazywam się Miłoz Strużek. Moja mamusia Magdalena przywitła mnie na świecie 27 września o godz. 21.45. Miałem po urodzeniu 58 cm oraz ważyłem 3690 g. Przesyłam buziaki tatusiowi Mateuszowi oraz siostrze Laurze.

Nazywam się Marta Stawarczyk. Jestem córeczką Niny i Sławomira z Rybnika. Przyszłam na świat 27 września o godzinie 14.45. Zaraz po urodzeniu ważyłam 3370 g i miałam 54 cm długości.



**WYGRAJ TALON**

**RYBNIK**  
UL. KILIŃSKIEGO 37B,  
**UL. ZEBRZYDOWICKA 40**  
**RACIBÓRZ**  
UL. ŻÓŁKIEWSKIEGO 22  
**RYDUŁTÓWY**  
UL. RACIBORSKA 415  
**WODZISŁAW ŚL.**  
Os. XXX - LECIA 62A/13

**HITY**



**1. Skarb narodów. Księga tajemnic – przygodowy**  
*Benjamin Gates (Nicholas Cage) po raz kolejny wyrusza na poszukiwanie skarbu, 18 stron z pamiętnika zabójcy Lincolna.*

**2. Nieuchwytny – thriller**

**3. Nie kłam, kochanie – komedia**

**4. Projekt: Monster – akcja**

**5. Królowie nocy – sensacyjny**

**6. Step Up 2 – muzyczny**

**7. Shutter: Widmo – horror**

**8. Koń wodny: Legenda głębin – fantastyczny**

**9. 8 części prawdy – sensacyjny**

**10. Po prostu walcz! – akcja**

**NOWE**



**1. Sen Kasandry – thriller**  
*Sen Kasandry to historia dwóch braci; opowieść o ich problemach, rodzinach, romansach...*

**2. Czego się boją facci – komedia**

**3. Fast Track: Bez granic – akcja**

**4. Godzina zero – dokument**

**5. Jack i Jill kontra reszta... – kom.**

**ZAPOWIEDZI**



**1. Juno – komedia 9 października**

**2. Bal maturalny – thriller 13 października**

**3. Horton słyszy ktosia – animacja październik**

**4. Święty szmal – komedia listopad**

**5. Kochanice króla – dramat listopad**

**WYPOŻYCZAJ ZA GROSZE**

Możesz wypożyczać filmy z kategorii od „A” do „D” z 99% rabatem. Wybór jest ogromny w każdym z gatunków. Wygraj 4 takie rabatowe wypożyczenia – wyślij SMS na numer 7101 według wzoru: **NWX** nazwę sieci videotek, sponsora konkursu. Dopisz imię i nazwisko oraz adres pocztowy. Jeden SMS kosztuje 1,22 zł z VAT.

# KINO DOMOWE

**GF GUTEK FILM**

**wygraj płytę DVD**

**ONCE**

DRAMAT MUZYCZNY

Rozgrywający się współcześnie musical opowiadający o grajkach muzycznym i imigrancie oraz ich pełnym przeżyciu tygodniu podczas pisania i nagrywania piosenek o łączącej ich miłości.

Prosta, klasyczna historia o dwójce zakochanych artystów. Skromny film, pełen naturalnego uroku, irlandzkiego klimatu, muzyki i wietrznej pogody. Kiedy pojawił się na festiwalu w Sundance, praktycznie nikt o nim nie słyszał, jednak po pokazie dostał standing ovation oraz najbardziej znaczącą dla każdego reżysera nagrodę – Nagrodę Publiczności.

**WYGRAJ DVD!**  
Wyślij SMS-a na numer 7101 (koszt 1,22 zł z VAT) wg wzoru: NRP nazwa naszego tygodnika i tytuł filmu. Dopisz swoje nazwisko.



**GF GUTEK FILM**

**wygraj płytę DVD**

**CONTROL**

Życie Iana Curtisa, wokalisty Joy Division, od okresu dojrzewania do samobójczej śmierci w 1980 roku, dzień przed amerykańską trasą zespołu. Ciępiący na epilepsję Curtis w swoich mrocznych tekstach pisał o samotności w zurbanizowanym otoczeniu, problemach z porozumiewaniem się z innymi i o braku wiary w sens istnienia. Miał w sobie wielkie pokłady nienawiści i ogromną potrzebę sławy. Miał też 2 kobiety – żonę i kochankę. Nie umiał wybrać żadnej z nich. Wybrał śmierć.

To właśnie o nim nakręcił swój pierwszy film Anton Corbijn, reżyser legendarnych teledysków grup U2, Depeche Mode czy Nirwany, fotograf gwiazd.

**WYGRAJ DVD!**  
Wyślij SMS-a na numer 7101 (koszt 1,22 zł z VAT) wg wzoru: NRP nazwa naszego tygodnika i tytuł filmu. Dopisz swoje nazwisko.



**Bollywood**

**wygraj płytę DVD**

**KIEDY JĄ SPOTKAŁEM**

KOMEDIA ROMANTYCZNA

Aditya (Shahid Kapur) dowiady się, że kobieta którą kocha, właśnie wychodzi za innego. Zrozpaczony idzie na stację kolejową w Bombaju i wsiada do pierwszego lepszego pociągu. Nie ma biletu ani bagażu. A w dodatku zajmuje miejsce rozgadanej, pięknej Geety (Kareena Kapoor), wracającej do rodzinnego Pendzabu... Tak rozpoczyna się wielka podróż dwójki nieznanym przez Indię. Dokąd ich zaprowadzi?

„Kiedy ją spotkałem” to bollywoodzka komedia romantyczna o tym, jak nieoczekiwane spotkanie potrafi odmienić nasze życie.

**WYGRAJ DVD!**  
Wyślij SMS-a na numer 7101 (koszt 1,22 zł z VAT) wg wzoru: NRP nazwa naszego tygodnika i tytuł filmu. Dopisz swoje nazwisko.



**KINO AKCJI**

**wygraj płytę DVD**

**MISJA MOSKWA**

AKCJA

Haker komputerowy zostaje ściągnięty z USA do Rosji ze zleceniem włamania do systemu bankowego i wykonania przekrętu finansowego dla siedzącego w więzieniu biznesmena.

W brutalnym i chaotycznym świecie podziemnej Moskwy Ray przechodzi chrzest bojowy – ukrywany przez gang, ścigany przez żądnych pieniędzy ludzi, kuszony przez piękną Rosjankę musi przetrwać, żeby żyć i móc odnaleźć spokój i miłość.

Scenariusz: Andriej Konczalowski, reżyseria: Christopher Solimine.

„Są kody, których nie można złamać!”

**WYGRAJ DVD!**  
Wyślij SMS-a na numer 7101 (koszt 1,22 zł z VAT) wg wzoru: NRP nazwa naszego tygodnika i tytuł filmu. Dopisz swoje nazwisko.



**Polsko-niemieckie radio internetowe**  
**www.mittendrin.vdg.pl poleca**

**Środa, 08.10.2008 „Mittendrin”**  
18:00 na www.mittendrin.vdg.pl o 22.05 w radiu Vanessa  
Magazyn młodzieżowy w j. niemieckim na aktualny temat. W programie: wszystko wokół tematu, reportaże z powiatu raciborskiego i nie tylko, wywiady z ekspertami, zapowiedzi kulturalne, minisłuchowisko i dużo muzyki.

**Niedziela, 12.10.2008 „Die Deutsche Stimme aus Ratibor”**  
13:00 na www.mittendrin.vdg.pl o 11.05 w radiu Vanessa  
Koncert życzeń w j. niemieckim. W programie: reportaże na aktualne tematy z powiatu raciborskiego i nie tylko, reportaż z seminarium w Kamieniu Śląskim na temat: Sprache der Schlesier; minisłuchowisko, życzenia i pozdrowienia oraz dużo niemieckich „Słagrow”.

**VISION**

**wygraj płytę DVD**

**Eva Longoria Parker**  
Paul Rudd Lake Bell Jason Biggs

**nawiedzOna narzeczOna**  
Ona jest z nim...duchem

Piękna Kate jest niezwykle wyimagającą kobietą, która kontroluje wszystko i wszystkich wokół. Czepia się najdrobniejszych szczegółów. Wspólnie z narzeczonym zaplanowali ślub. Henry, który jest weterynarzem, przy pracy ze zwierzętami nauczył się cierpliwości i tylko on jest w stanie uspokoić Kate podczas szalu przedślubnych przygotowań. Wygląda na to, że są dla siebie stworzeni.

Niestety koło życia jest poza czyjąkolwiek kontrolą. W dniu ślubu, na biegnącą w szaleńczym pędzie Kate spada lodowa rzeźba... anioła. Kate ginie na miejscu. Ale to dopiero początek tej historii.

**WYGRAJ DVD!**  
Wyślij SMS-a na numer 7101 (koszt 1,22 zł z VAT) wg wzoru: NRP nazwa naszego tygodnika i tytuł książki. Dopisz swoje nazwisko.



**Taxi za darmo!**  
Wyślij SMS na numer 7101 wg wzoru:

**NWC Taxi Twoje imię i nazwisko**  
**(np. NWC Taxi Jan Kowalski); koszt 1,22 zł z VAT**

Do wygrania zestawu po 2 talony o wartości 15 zł każdy na kurs taksówką Radio Taxi Racibórz.  
**Konkurs trwa przez tydzień**

## Horoskop

**Co mówią gwiazdy w tym tygodniu?**

**BARAN (21.03–20.04)**  
Czujesz, że wraca ci radość życia. Na szczęście wszystko ma kres, kłopoty się skończyły, wszystko znowu zaczyna się układać. Będziesz emanować pogodą ducha. Nawet jeśli z tego doświadczenia wyszedłeś sam, to już niedługo i to ulegnie zmianie. Sprawy materialne pochłoną cię niemal bez reszty.

**BYK (21.04–20.05)**  
Czekaj trudny czas, bo bliska osoba zrobi coś, co doprowadzi cię niemal do furii. Jeśli w dalszym ciągu chcesz tego układu, to zacznij żyć i milcz, bo inaczej ostateczne rozwiązania wiążą się z bólem. Ryzykowne decyzje finansowe i nadmierna, brawurowa wręcz samodzielność wcale nie doprowadzą do sprytu i niezależności.

**BLIŹNIĘTA (21.05–21.06)**  
Im dłużej będziesz zastanawiać się, co by było gdyby... tym trudniej będzie ci wyrzucić wspomnienia doznanych upokorzeń. Potraktuj to jako wynik różnicy upodobań i zacznij od nowa. To było tak toksyczne, że mimo że już nie istnieje, cały czas jest trujące. Nie bój się przyznać do błędów, to połowa sukcesu.

**RAK (22.06–22.07)**  
Nie podjęłeś chyba dobrej decyzji na temat potknięć i niefortunnych stwierdzeń swojej partnerki. Jeśli chcesz z nią być, to zadaj o jej oglądę towarzyską. Chyba powinieneś skorygować swoje plany, jest jeszcze na to czas. Możesz naprawić stosunki w pracy, uda się wyjaśnić nieporozumienie ze zwierzchnikiem.

**LEW (23.07–22.08)**  
Nie dziw się, że twoje pomysły nie zostały przyjęte z aplauzem i radością. Musisz nauczyć się konsultować je z bliskimi. Partnerstwo to nie tylko uczucia i erotyka, ale wspólne decyzje i wspólna odpowiedzialność. Warto w tych dniach rozpocząć od dawna odkładane sprawy sądowe. Możliwa oferta pracy w innym mieście.

**PANNA (23.08–22.09)**  
A przecież jeszcze niedawno prawiła ci przemile komplementy. A teraz nie zauważa nawet tego, co kładziesz na jej talerz i zasłania się gazetą. Największą satysfakcją zawodową osiągniesz, jeśli twoja praca ma bezpośredni kontakt z drugim, potrzebującym pomocy, człowiekiem.

**WAGA (23.09–23.10)**  
W tych dniach wasz związek zostanie wystawiony na nie lada próbę. Twoją partnerkę będzie wprost znercał zazdrość, ale już wkrótce wszystko wróci do normy. Zwłaszcza w połowie tygodnia nie podejmuj ważnych decyzji z powodowych pod wpływem impulsu. Będziesz miał wrażenie, że pieniądze wręcz parzą cię w ręce.

**SKORPION (24.10–23.11)**  
Odniesiesz ogromny sukces towarzyski podczas najbliższego uroczystego spotkania. To, co powiesz, da ci nie tylko uznanie mądrego mężczyzny, ale i, w przypadku osób samotnych, zwróci na ciebie uwagę bardzo wartościowego człowieka. Nie musisz się teraz przemęczać by wykaazać extra inicjatywę.

**STRZELEC (24.11–21.12)**  
W pracy sukcesy i uznanie. Nie zmarnij okazji, by pokazać wszystkim, na co cię tak naprawdę stać. Kontakty z otoczeniem nie mają wpływu na to, co robisz. Nie psuj fochemi dobrze zapowiadającego się wieczoru. W pracy daj współpracownikom więcej luzu. Nie przejmuj się przebieżeniem, okaże się niegroźne.

**KOZIOROŻEC (22.12–20.01)**  
Daj szansę komuś, kogo na oko oceniaj jako osobę nudną i męczącą. Nie wyciągaj żadnych wniosków po pierwszym spotkaniu, to błąd, który już kilkakrotnie objawił ci, co straciłeś. Nie wchodzi w niejasne układy, bo możesz znaleźć się w niezwykle kłopotliwej sytuacji. To przysporzy ci niepotrzebnych problemów.

**WODNIK (21.01–20.02)**  
Dowiesz się, że już niedługo cała twoja rodzina, włącznie z tymi, których już wykreśliłeś z pamięci, spotka się razem, przy jednym stole. To wydarzenie nie tylko wyczerpi nieporozumienia, ale i wpłynie bardzo dodatnio na twój wizerunek. Jeśli postąpisz zgodnie z sumieniem, odczujesz jasność w kwestii finansów.

**RYBY (21.02–20.03)**  
Trochę niespodzianek, możliwe przetasowania. Ich skala nie będzie duża, więc to nie jest zmiana partnerka, ale na przykład mogą pojawić się teraz wokół ciebie interesujący, nowi ludzie. Nie podchodź zbyt ambisjonally do spraw zawodowych. Myśl praktycznie i bardziej realistycznie.







Meiser Polska Sp. z o.o. - producent stopni i krat pomostowych  
przyjmie 2 osoby na stanowisko:

### Doradca techniczno-handlowy w zakresie schodów stalowych i krat pomostowych

#### Zakres obowiązków:

- Nawiązywanie nowych kontaktów i utrzymywanie relacji z klientami na podległym obszarze działania
- Przygotowywanie i uzgadnianie ofert techniczno-handlowych
- Realizacja planów sprzedaży
- Raportowanie w zakresie bieżącej działalności i rozwoju rynku
- Współpraca z pozostałymi działami i pracownikami firmy (zakupy, logistyka, finanse)

#### Wymagania

- Min. roczne doświadczenie na stanowisku związanym ze sprzedażą elementów konstrukcyjnych zwłaszcza krat pomostowych
- Wykształcenie wyższe lub średnie z zakresu konstrukcji stalowych lub budownictwa
- Umiejętność czytania rysunków technicznych, CAD
- Dobre umiejętności interpersonalne
- Praktyczna znajomość obsługi komputera
- Znajomość języka niemieckiego lub angielskiego przynajmniej w stopniu komunikatywnym
- Prawo jazdy kat. B
- Gotowość do odbywania częstych podróży służbowych.

Zainteresowanych prosimy o przesłanie listu motywacyjnego i CV ze zdjęciem mailem na adres: [j.urbanczyk@meiser.pl](mailto:j.urbanczyk@meiser.pl), sekretariat@meiser.pl tel. 032 755 23 85



Edbit-Stal Sp. z o.o. – importer i dystrybutor wyrobów hutniczych dla energetyki  
przyjmie 2 osoby na stanowisko:

### HANDLOWIEC - Wyroby hutnicze dla Energetyki

#### Zakres obowiązków:

- Nawiązywanie nowych kontaktów i utrzymywanie relacji z klientami na podległym obszarze działania
- Przygotowywanie i uzgadnianie ofert techniczno-handlowych
- Realizacja planów sprzedaży,
- Raportowanie w zakresie bieżącej działalności i rozwoju rynku
- Współpraca z pozostałymi działami i pracownikami firmy (zakupy, logistyka, finanse)

#### Wymagania

- Min. roczne doświadczenie na stanowisku związanym ze sprzedażą wyrobów hutniczych zwłaszcza RUR KOTŁOWYCH
- Wykształcenie wyższe (mile widziane z zakresu budowy i eksploatacji maszyn, metalurgii, materiałoznawstwa lub inne pokrewne)
- Umiejętność czytania rysunków technicznych
- Dobre umiejętności interpersonalne
- Praktyczna znajomość obsługi komputera
- Znajomość języka niemieckiego lub angielskiego przynajmniej w stopniu komunikatywnym
- Prawo jazdy kat. B
- Gotowość do odbywania częstych podróży służbowych

Zainteresowanych prosimy o przesłanie listu motywacyjnego i CV ze zdjęciem mailem na adres: [j.urbanczyk@edbit-stal.pl](mailto:j.urbanczyk@edbit-stal.pl), sekretariat@edbit-stal.pl, tel. 032 415 13 09

Mieszko S.A. producent bombonierek Amoretta, Cherrissimo, Chocoloro, lider na rynku cukierków musujących, właściciel marki Zazole. Nasze zaangażowanie w rozwój pracowników zostało docenione przez niezależnych specjalistów. W 2007 otrzymaliśmy prestiżową nagrodę Najlepszego Pracodawcy Roku 2006 w branży FMCG. W tym roku ponownie uzyskaliśmy pierwsze miejsce w naszej branży.



Poszukujemy osób na stanowisko:

## Pracownik Produkcyjny

Sezon październik – listopad. Miejsce pracy: Racibórz

#### Obowiązki:

Prace pomocnicze na obszarze produkcyjnym ■ praca w systemie trzyzmianowym

#### Oczekiwania:

Chęć do pracy ■ mile widziana aktualna książeczka sanitarno-epidemiologiczna

#### Oferujemy:

Pracę sezonową w ramach umowy zlecenia ■ możliwość pracy w pełnym wymiarze godzin ■ możliwość pracy tylko w weekendy ■ możliwość awansu na operatora urządzeń ■ regularne i rzetelne wynagrodzenia ■ możliwość stałego zatrudnienia w przyszłości.

Zainteresowane osoby prosimy o kontakt telefoniczny lub dostarczanie życiorysu z dopiskiem Pracownik Sezonowy pod następujący adres:

#### Dział Personalny ZPC

Mieszko S.A. Ul. Starowiejska, 75  
47-400 Racibórz

tel. 032 796 11 33, e-mail: [pracuj@mieszko.com.pl](mailto:pracuj@mieszko.com.pl)

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dn. 29.08.97 o Ochronie danych Osobowych Dz. U. nr 133 poz. 883 z późn. zm.)

# nowa Grand Vitara



## nowe oblicze mocy

Zobacz jak wiele zyskała na zmianach Grand Vitara! Jeszcze bardziej atrakcyjny design, rozwiązania zwiększające komfort jazdy, a przede wszystkim nowe silniki benzynowe: 2,4 o mocy 169 KM i V6 o pojemności 3.2 i mocy 233 KM. Wprowadziliśmy też szereg zmian technicznych, które obniżają poziom hałasu w samochodzie i redukują wibracje. Poznaj nowe oblicze mocy!

Albo Suzuki, albo nic.

**GRAND VITARA**



Way of Life!

## MAD MOBIL

Wodzisławska 243, Rybnik

tel.: 032 421 25 45, [www.madmobil.suzuki.pl](http://www.madmobil.suzuki.pl)

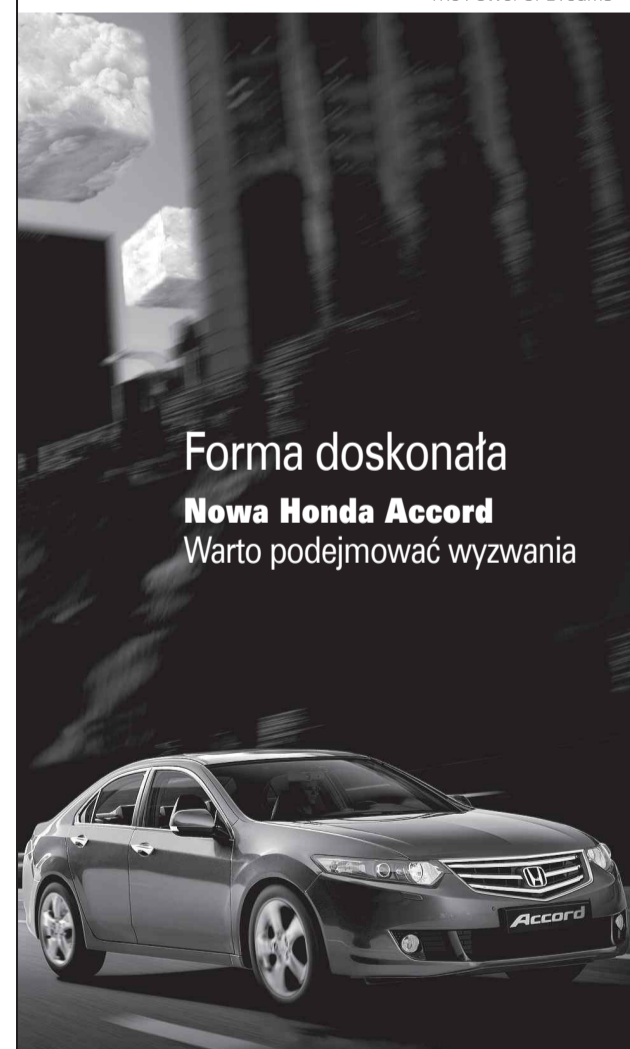
Rekomendujemy oleje



Zużycie paliwa oraz emisja CO<sub>2</sub> w cyklu mieszanym: od 7,0 l do 10,6 l oraz od 185 g/km do 245 g/km w zależności od wersji. Informacje o recyklingu: [www.suzuki.pl](http://www.suzuki.pl)

**RADIO TAXI „ROW”**  
- RYBNIK - WODZISŁAW - ŻORY -  
**032 42 44 444**  
BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAKSÓWEK Z TELEFONÓW STACJONARNYCH I Z AUTOMATÓW BEZ UŻYCIA KARTY  
**0800 22 82 82**  
Zamów taksówką SMS-em lub zadzwoń  
**609 053 007**

**HONDA**  
The Power of Dreams



Forma doskonała

**Nowa Honda Accord**

Warto podejmować wyzwania

## AUTORYZOWANY DEALER KUCZA



Rybnik, ul. Wodzisławska 54  
tel. (032) 432 77 88, 432 77 98  
[www.honda.kucza.com.pl](http://www.honda.kucza.com.pl)



**agata**  
**MEBLE**

**10-12**  
**października**

**razem**  
**od 55 LAT**

**KONKURSY, PROMOCJE**  
**oraz inne ATRAKCJE**

AGATA MEBLE to firma z polskim kapitałem i o polskich korzeniach. W ciągu swojej 55-letniej historii AGATA stała się rozpoznawalnym znakiem będącym połączeniem niepowtarzalnego wzornictwa z wysoką jakością.

Na dzień dzisiejszy AGATA posiada:

- 9 salonów,
- 2 magazyny centralne,
- ponad 800 pracowników

**10% RABATU\*** na wybrane kolekcje

\* oferta nie łączy się z innymi rabatami, promocjami i wyprzedażami. Oferta ważna w dniach 10-12 października 2008.

**RYBNIK ul. Żorska 56** tel. 032 439 50 00

**BIELSKO-BIALA** ul. Partyzantów 63 tel. 033 81 99 550 - **GDAŃSK** ul. Złota Karczma 26 tel. 058 52 23 590 - **GLIWICE** ul. Pezczyńska 215 tel. 032 33 27 202 - **KATOWICE** Al. Roździeńskiego 93 tel. 032 73 50 752 - **ŁÓDŹ** ul. Św. Teresy 94 tel. 042 61 37 600 - **WARSZAWA** Al. Krakowska 61 tel. 022 57 73 000 - **WARSZAWA** ul. Malborska 43 tel. 022 77 11 800 - **WROCLAW** Al. Karkonowska 83a tel. 071 36 03 360